

Dziennikarze

- podlegacze wojenni
winni być pociągnięci
do odpowiedzialności
stwierdza

w Budapeszcie
na kongresie MOD
delegat Polski

W DRUGIM dniu obrad Komitetu Wykonawczego Międzynarodowej Organizacji Dziennikarzy MOD przemawiał obok delegatów: NRD, Albanii, Chin, Francji, delegat Polski Ferdynand Chaber. Prezydując najważniejsze zadania stojące obecnie przed komitetem wykonawczym MOD, delegat Polski oświadczył, że organizacja ta, główny wysiłek powinna skierować na zjednoczenie dziennikarzy w walce o pokój.

W TYM celu należy wzmocnić oddziaływanie na dziennikarzy pracujących w prasie kapitalistycznej, organizować ich akcje w obronie praw zawodowych, walczyć o izolację moralno - polityczną rozbijaczy tej jednostki i dziennikarzy - podlegaczy wojennych.

Omawiając antypolską i antynarodową działalność dziennikarzy na emigracji, którzy w języku polskim piszą za pieniądze i pod dyktando giełdźarzy z Wall Street i którzy przeszli na służbę wywiadu amerykańskiego imperializmu, F. Chaber uzasadnił potrzebę sporządzenia listy dziennikarzy-podlegaczy wojennych oraz pociągnięcia ich do odpowiedzialności.

Mówca postawił wniosek o włączenie na tę listę takich rozbójników pióra, jak: Nowakowski, Zaremba, Ciołkosz i Kwiatkowski.

PO zakończeniu 2-go dnia obrad, odbył się w sali akademii muzycznej wiec węgierskiej inteligencji pracującej z udziałem dziennikarzy przybyłych do Budapesztu. Na wiecu, który przekształcił się w ogromną manifestację pokojową, przemawiał redaktor naczelny radzieckiej „Literaturnoj Gazety” — Konstanty Simonow.

Święto Ludowe

20 LAT temu, w 1931 r., na kongresie stronnictw chłopskich w Warszawie, powzięto uchwałę o obchodzeniu Święta Ludowego, które każdego roku przypada na Zielone Świątki.

Przed wojną, masy chłopskie manifestowały w tym dniu wolę walki z rządami ucisku klasowego i zdrady narodowej. Było to więc święto mas ludowych, które w braterskim sojuszu z robotnikami walczyły o zbudowanie Polski Ludowej — ojczyzny i opiekunki wszystkich ludzi pracy w Polsce.

Po wojnie, zjednoczony i odrodzony ruch ludowy postanowił zachować tę rewolucyjną tradycję mas chłopskich. W zmienionych warunkach, gdy władza w państwie znalazła się w rękach mas pracujących, z klasą robotniczą na czele, Święto Ludowe przybrało charakter radosnej manifestacji na rzecz sojuszu robotniczo - chłopskiego i władzy ludowej, na rzecz pokoju i przyjaźni między narodami.

Święto Ludowe jest dziś wyrazem uczestnictwa chłopca pracującego w budowie socjalizmu na wsi, wyrazem jego dumy z dotychczasowych osiągnięć władzy ludowej.

Ponad milion drobnych i średniorolnych chłopów otrzymało w Polsce Ludowej ziemię obszarniczą. Miliony indywidualnych gospodarstw chłopskich korzysta z traktorów, maszyn rolniczych i nawozów sztucznych, dostarczanych im przez państwo. Przy pomocy klasy robotniczej, chłopcy zorganizowali już z górą 2800 spółdzielni produkcyjnych, gdzie praca zespołowa daje wyższy plon i korzyść większą.

Setki tysięcy młodzieży wiejskiej ma zapewnioną pracę w miastach i fabrykach rozbudowywanych w Planie 6-letnim.

Lud poznał, że Polska jest jego ojczyzną, że walcząc o pokój i socjalizm, likwiduje ostatecznie nędzę i ciemnotę na wsi. Tym uczuciem dają wyraz masy chłopskie, manifestujące w dniu Święta Ludowego.

Hasła dzisiejszego święta Walka o pokój i Plan 6-letni Sojusz robotniczo-chłopski

Radosne manifestacje w kraju Z całej Polski napływają meldunki o wykonaniu Czynu Ludowego

W DNIU Zielonych Świątek masy pracujących chłopów zgromadza się na tradycyjnych obchodach Święta Ludowego, które odbywa się we wszystkich prawie gminach naszego kraju. Ten obchód, na którym dawniej mało i średniorolni chłopcy protestowali przeciw wyzyskowi ustroju obszarńczo-kapitalistycznego i terrorowi rządów sanacyjno - endeckich, jest w Polsce Ludowej manifestacją radości i dumy pracujących chłopów z wielkich osiągnięć politycznych, społecznych i kulturalnych, manifestacją niezłomnej woli utrwalenia pokoju na świecie i pogłębiania sojuszu mało i średniorolnych chłopów z przodującą klasą robotniczą.

Dlaczego składam swój podpis pod kartą Plebiscytu Pokoju?

Walerian Waliczek
przewodnik pracy Pafawagu, majster
wzrostu spawalniczego:

W NAS robotników wojna uderza zawsze najciężiej i dlatego może najbardziej drogi nam jest pokój. Tylko w warunkach pokojowej pracy możemy pomnażać dochód narodowy, budować lepszy świat i kroczyć drogą do dobrobytu.

Dlatego wszyscy powinni stanąć ramie przy ramieniu, w niezłomnej walce z imperializmem i podlegaczami do nowej wojny.

Zaloga Pafawagu, pragnąc wzmocnić siły obozu postępu, na czas trwania Plebiscytu Narodowego zaciąga Warty Pokoju. Akcje zbierania podpisów uczymy podjęciem zobowiązań produkcyjnych i wzmożoną pracą.

Jan Kott
znany literat, profesor Uniwersytetu
Wrocławskiego:

PISARZE polscy walczą o pokój, biorąc aktywny udział w pracach komitetów obrońców pokoju i deklarując swe wysiłki dla wielkiej sprawy. Walczymy o pokój, pisząc nowe książki, które ukazują, jak rodzi się socjalizm, jak człowiek, budujący gmach swojej ojczyzny, jak zakwitła w niej nowa życie.

Tak, jak moi koledzy, złożyłem swój podpis na kartce Plebiscytu Narodowego, aby zadokumentować swój stosunek i podkreślić, że nie ma dziś w Polsce człowieka, któremu sprawa pokoju byłaby obojętną. Zapewnimy światu trwały pokój, jeśli wszyscy staniami po stronie obozu postępu.

Józef Głaba
Wiceprzewodniczący Prezydium
Miejskiej Rady Narodowej:

SZCZESLIWY jestem, że będę mógł znów zadeklarować swój udział po stronie walczących o pokój. Kartę Plebiscytu podpisuję także wszyscy reemigranci, z którymi wróciłem do kraju, aby go budować i widzieć kwitnąć.

Jeśli całe społeczeństwo weźmie udział w akcji Plebiscytu, pokrzyżujemy plany imperialistów i nie dopuścimy do nowej agresji. Wykonując Plan 6-letni i budując socjalizm w naszym kraju, podnieśliśmy swe siły i wzmocnimy oboz obrońców pokoju. (ZZ)

Z OKAZJI DNI OŚWIATY,
KSIĄŻKI I PRASY „SŁOWO
POLSKIE” OGŁOSIŁO
KURS Z NAGRODAMI
„7 BIBLIOTEK”. DZIŚ NA
STR. 2-GIEJ ZAMIESZCZA-
MY 3-CIE ZADANIE KON-
KURSOWE I KUPON DO
WYPEŁNIENIA.

W TYM roku przygotowania do Święta Ludowego i jego obchodu, stają się powszechną mobilizacją chłopów do Narodowego Plebiscytu Pokoju. Spośród uczestników zebrań gromadzkich do prac przy przeprowadzeniu Plebiscytu zgłosiło się tysiące chłopów, kobiet wiejskich i młodzieży, którzy działają jako agitatorzy, pogłębiając wśród ludności wiejskiej rozumienie doniosłej roli składania podpisów na kartce plebiscytowej.

Nad drogami wszystkich miejscowości w których w niedzielę odbywać się będą obchody Święta Ludowego, chłopcy porozwieszali wielkie transparenty z hasłami wzywającymi do powszechnego udziału w Plebiscytcie Pokoju. Domy ozdobione zostały bogato zieloną, flagami i sztandarami, a w oknach domów chłopcy porzlepiali symbole pokoju — białe gołębie.

Na wszystkie obchody zapowiadają liczny przyjazd ekipy robotniczej wraz z zespołami artystycznymi i sportowymi.

W popisach sportowych, organizowanych przez LZS w Poroninie, zapowiedziała swój udział mistrzyni świata — Rakoczy.

W woj. katowickim wraz z ekipami wyjedzie do wsi 200 świetlicowych zespołów robotniczych, na Wybrzeżu z samego Gdańska przy-

W celu szybszego zaspakajania potrzeb ludności w dużych miastach tworzy się dzielnice

Rada Ministrów uchwaliła za zgodą Rady Państwa zasady podziału większych miast na dzielnice oraz określiła zakres działalności dzielnicowych rad narodowych i ich organów.

Uchwała ta opiera się na doświadczeniach istniejących od kilku lat dzielnicowych rad narodowych w Warszawie i Łodzi, których działalność przyczyniła się w dużej mierze do zbliżenia terenowej władzy ludowej do szerokich rzesz ludności.

W szczególności dużą rolę odegrały w tych miastach komitety blokowe, poprzez które dzielnicowe rady narodowe realizują swoje zadania gospodarcze, społeczne i kulturalne oraz korzystają z ich inicjatywy w zakresie akcji społecznych na terenie dzielnic.

W celu większego powiązania terenowych organów jednolitej władzy państwowej z masami pracującymi oraz sprawiedliwego zaspakajania potrzeb ludności uchwała Rady Ministrów przewiduje, że na dzielnice mogą być dzielone miasta liczące ponad 100 tys. mieszkańców.

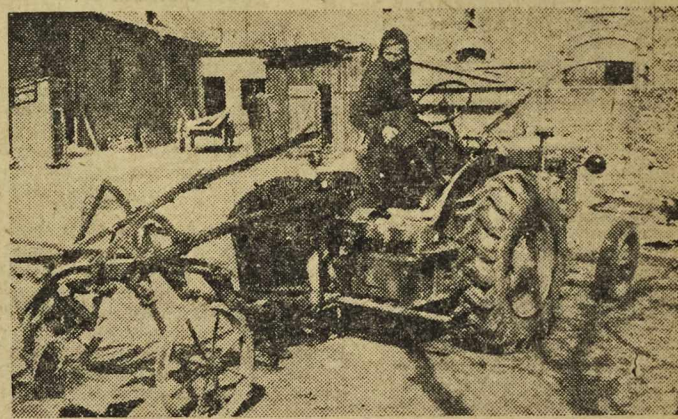
Uchwała ustala, że podstawowym zadaniem dzielnicowej rady narodowej jest pomoc miejskiej radzie narodowej we właściwym po rozumieniu jej działalności z potrzebami mieszkańców dzielnicy oraz w realizacji postulatów ludności w zakresie gospodarki miejskiej.

Organem wykonawczym i zarządzającym dzielnicą jest prezydium dzielnicowej rady narodowej, o którego zakresu działania należy m. in. określić działającym zadań komitetów blokowych, i

gotowuje się do wyjazdu 15 młodzieżowych zespołów artystycznych, a z Elbląga 9 zespołów i 9 orkiestr. W woj. poznańskim zamierzają wyjechać na obchody około 4000 młodzieży ZMP-owskiej ze wszystkich miast Wielkopolski.

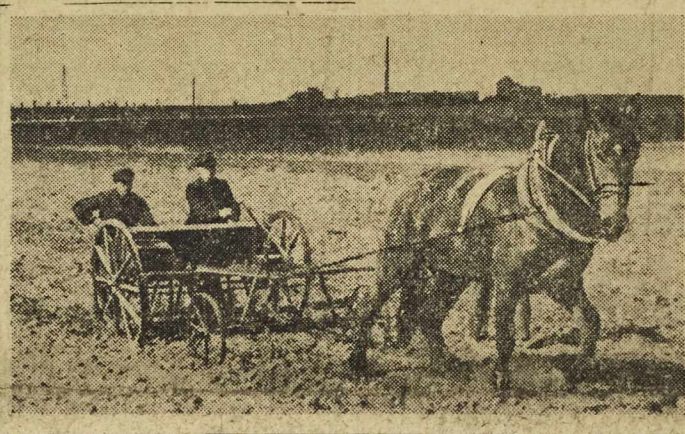
Podjęty w tysiącach wsi Czyn Ludowy, którym chłopcy witają Narodowy Plebiscyt Pokoju, został już prawie wszędzie wykonany.

Symboliczną nazwą „Mostu Pokoju” chłopcy wsi Kluczków Wielki, w pow. Sieradz, woj. łódzkiego, nazwali most zbudowany w Cynie Ludowym, który połączył ich gromadę z gromadą sąsiednią. Nad mostem zawieszono transparent, głoszący: „Pracą walczymy o pokój — w walce nie ustąpimy”.



Traktor już o świecie rusza do pracy w polu

...a w ślad za traktorem podążają siewniki.
(Foto Czelny)



„Propozycje radzieckie wyprowadzają konferencję paryską z impasu”

Głosy opinii światowej o radzieckich usiłowaniach doprowadzenia do porozumienia

STATNIE propozycje przedstawiciela ZSRR Gromyko na konferencji zastępców ministrów spraw zagranicznych skupiają na sobie uwagę szerokiej kół społeczeństwa francuskiego, zainteresowanych w jak najszybszym osiągnięciu porozumienia co do porządku dziennego sesji Rady Ministrów Spraw Zagranicznych czterech mocarstw, co dałoby możliwość omówienia aktualnych zagadnień zapewnienia pokoju i zacieśnienia współpracy międzynarodowej.

Zbrodnie amerykańskich interwentów nie mogą być dłużej tolerowane -stwierdza prasa chińska

PEKIN 13. 5.
PRASA chińska zamieszcza liczne wypowiedzi i listy czytelników, wyrażające głębokie oburzenie w związku z ujawnieniem faktu używania broni bakteriologicznej przez napastników amerykańskich w Korei. Pekinśki „Dziennik Ludu” stwierdza, że zbrodnie interwentów amerykańskich nie mogą być dłużej tolerowane i domaga się surowego ukarania Mac Arthura, Ridgway'a i wszystkich tych, którzy walczą tak nieuczciwie, jak bronią bakteriami i nikczemną bronią jak broni bakteriologiczną przeciwko broniącemu swej wolności i niepodległości narodowi.

PHENIAN 13. 5. 51.
Dowództwo naczelne Koreańskiej Armii Ludowej podaje, że oddziały Armii Ludowej w ścisłym współdziałaniu z oddziałami ochotników chińskich odparły na odcinku wschodnim i zachodnim frontu kontratak nieprzyjaciela, zadając mu wielkie straty w ludziach i sprzęcie.

Udział literatów

w „Dniach O K i P”

W ZWIĄZKU z Dniami Oświaty, Książki i Prasy oddział warszawski Związku Literatów Polskich zorganizował szeroką akcję spotkań pisarzy z czytelnikami. Do końca maja odbędzie się ponad 100 wieczorów i poranków autorskich z udziałem znanych poetów, pisarzy i dramaturgów.

M. in. w akcji spotkań z czytelnikami biorą udział: Władysław Broniewski, Kazimierz Brandys, Michał Rusinek, Leopold Lewin, Irena Krzywicka, K. I. Gałczyński, Flora Biełkowska, Maria Kornacka, Józef Prutkowski i inni.

Zwycięskie meldunki z frontu walki o pokój napływają ze wszystkich stron świata

K AŻDY dzień przynosi nowe zwycięskie meldunki ze światowego frontu walki o pokój.

W Holandii w ciągu ostatniego tygodnia, 70.000 ludzi podpisało apel Światowej Rady Pokoju, w tym — w samym Amsterdamie — 30 tysięcy.

W Finlandii delegacja organizacji „Zwolennicy pokoju w Finlandii” przedstawiła wszystkim frakcjom parlamentu fińskiego projekt ustawy o obronie pokoju.

W Urugwaju dotychczas 27 tys. mieszkańców tego kraju złożyło podpisy pod apelem pokoju.

W Kanadzie konferencja postępowych organizacji słowiańskich, która jednomyślnie poparła apel Światowej Rady Pokoju, wystosowała list do premiera Kanady, wzywając go do poparcia tego apelu.

W Indiach w Bombaju rozpoczęły się obrady wszechinduskiego zjazdu zwolenników pokoju.

W Chinach według ostatnich danych 28 milionów 510 tys. mieszkańców, tj. 67 proc. ogółu ludności Chin północno-wschodnich podpisało apel Światowej Rady Pokoju, oraz wzięło udział w plebiscytcie przeciwko remilitaryzacji Japonii.

Polacy stają do walki o Puchar Davisa

W sobotę o godz. 14 wyjechała z Warszawy, udając się do Szwajcarii, celem rozegrania spotkania drugiej rundy o puchar Davisa, polska drużyna tenisowa w składzie: W. Skonecki, J. Piątek, J. Hebda i J. Chytrowski. Kierownikiem drużyny jest przewodniczący sekcji tenisowej GKPF, inż. Olszowski.

Drużyna nasza drogą z Warszawy do Pragi odbędzie pociągiem, drugą część — z Pragi do Zurichu, gdzie wyznaczone zostało spotkanie — samolotem. Przyjazd naszych tenisistów do Zurichu spodziewany jest w poniedziałek lub we wtorek. Spotkanie odbędzie się w terminie 18 — 20 maja.

Dziś 6 stron!

W świetle dnia

Rośnie nasza stolica

ZAPOZNAJĄC się z decyzją Rady Ministrów o rozszerzeniu granic naszej stolicy, dzięki czemu obszar Warszawy wzrośnie obecnie do 362 km kw., nie sposób nie wrócić wspomnieniem do pierwszych chwil odbudowy.

Dawno już mamy poza sobą okres, w którym trzeba było wyrównywać krater po bombach i zwałac ściany grożące przechodniom przysypaniem. Świeże mury Mariensztatu, Muranowa, MDM-u i szeregu innych osiedli, fabryk i szkół najlepiej ilustrują to, z czego mamy pełne prawo być szczerze dumni — ilustrują rozmach i entuzjazm narodu budującego socjalizm. One są najlepszą legitymacją prawa ludu do władzy, do decydowania o własnym losie, prawa do pracy dla siebie i na siebie, a nie na wyzyskiwaczy i kapitalistów.

Przeleż Warszawę taką, jaką była w roku 1939 budowało wiele pokoleń w ciągu długich siedmioletnich lat. W 1945 roku zaś z milionowego miasta pozostało zaledwie 16 proc. przedwojennej ilości izb i mieszkań.

A jednak Warszawa nie tylko żyje, lecz staje się z dnia na dzień piękniejsza, rozrasta się. A jednak Warszawa nie tylko odbudowuje się, lecz przysparza ku sobie nowe tereny, rozszerza się, nabiera rozmachu do dalszego rozwoju.

Decyzja Rady Ministrów o zmianie granic naszej stolicy jest właśnie przejawem faktu, iż obecna Warszawa przetrwała już Warszawę przedwojenną, że obecna Warszawa rozsadza swym rozwojem stare granice: coraz bliższy jest moment całkowitej realizacji wizji socjalistycznej stolicy, tej wizji, którą w porwujących słowach zarysował na I warszawskiej konferencji partyjnej Prezydent Bierut.

Najkorzystniejsze rozmieszczenie obiektów fabrycznych, osiedli mieszkaniowych, parków, konieczność opanowania chaotycznego i nieskoordynowanego budownictwa na peryferiach miasta, wreszcie konieczność stosowania jednolitej polityki mieszkaniowej, była bezpośrednią przyczyną decyzji Rady Ministrów. Jednocześnie decyzja ta jest, podsumowaniem dotychczasowych sukcesów odbudowy stolicy, mobilizujących do dalszej, jeszcze bardziej ofiarnej walki o Plan, o pokój, o szczęście naszego narodu.

Niedyskrecje

Nauka na służbie

Z ROZKAZU prezydenta Trumana w Stanach Zjednoczonych została utworzona nowa komisja, składająca się z 11 uczonych.

Zadaniem tej komisji jest skoordynowanie badań naukowych, zarówno prywatnych jak rządowych, w tych dziedzinach, w jakich zainteresowana jest „obrona narodowa”, a więc głównie do tych dziedzin broni atomowej.

11 uczonych będzie wspomagał swoimi radami Charles E. Wilson, dyrektor gospodarki zbrojeniowej. Do komisji tej należą także osobistość, jak przewodniczący państwowej akademii nauk, kierownik instytutu technologicznego itp.

Kiedyś uczeń amerykański szczylił się swą pracą dla dobra ludzkości. Dziś głowią się nad jej zniszczeniem. (ea)

Najlepsze kwalifikacje na szpiega

GENERAL Walter Bedell Smith byłby ambasadorem USA w Moskwie od 18 sierpnia 1950 roku piastuje „godność” kierownika CIA (Centralne Biuro Amerykańskiej Służby Szpiegowskiej).

„New York Herald Tribune” stwierdza, że stanowisko generała, jego działalność w Związku Radzieckim, miały wielkie znaczenie i okazały się bardzo cennym wkładem na jego nowym stanowisku.

Zwykle reakcyjna prasa oburza się niepomniernie, kiedy jakiegoś zachodniego dyplomata oskarża się o szpiegostwo. A przecież „New York Herald Tribune” podkreśla bez ostentacji, że stanowisko ambasadora St. Zjednoczonych jest najlepszą kwalifikacją przy mianowaniu kierownika służby szpiegowskiej. (ea)

Na apel Światowej Rady Pokoju odpowiada młodzież Doln. Śląska

Rosną szeregi bojowników o pokój Nowe osiągnięcia w pracy i nauce

WSRÓD AGITATORÓW pokoju w województwie wrocławskim szczególną aktywnością wyróżniają się ZMP-owcy. 600 ZMP-owców zajmuje kierownicze i odpowiedzialne funkcje w terenowych, zakładowych i szkolnych Komitetach Obrótców Pokoju. Wszystkie koła ZMP-owskie omówiły zagadnienia Plebiscytu, a Zarządy Powiatowe, Miejskie i Gminne ZMP zorganizowały specjalne seminaria dla młodzieżowego aktywistów pokoju.

„Mazowsze” serdecznie przyjmowane w Moskwie

MOSKWA 12.5 W MOSKIEWSKIM Centralnym Domu Pracowników Sztuki odbyło się spotkanie członków ze społu pieśni i tańca „Mazowsze”, który niedawno przybył do Moskwy, z przedstawicielami sztuki radzieckiej.

Liczenie zebrani artystów, kompozytorzy, literaci i przedstawiciele prasy radzieckiej powitali serdecznie młodych reprezentantów polskiej twórczości ludowej, a w ich osobach bujnie rozwijającą się sztukę Polski Ludowej. Wśród obecnych na sali znajdowali się członkowie ambasady RP w Moskwie i ambasadorem J. Jaśkiewiczem na czele.

Na program wykonanego koncertu, który rozpoczął się „Pieśnią o Stalinie” Błantera, złożyły się polskie pieśni i tańce ludowe oraz utwory kompozytorów polskich i radzieckich. Widzowie gorąco oklaskiwali młodych wykonawców.

Nowa fala strajków w krajach kapitalistycznych

WIADOMOŚCI nadchodzące z krajów kapitalistycznych świadczą o nowym potężnym prądzie fali strajkowej.

W KANADZIE W związku z nieustanną zwykłą ceną, robotnicy wielu zakładów przerwali pracę, domagając się podwyżki płac. M. in. w Toronto strajkuje około tysiąca robotników przemysłu stalowego i samochodowego oraz 1.200 robotników zakładów konfekcyjnych. Związek zawodowy metalowców, liczący 13 tys. członków, zażądał od „International Nickel Co” podwyżki płac o 40 centów za godzinę.

W AUSTRALII W dniu 11 maja przerwane zostały wszelkie prace ładunkowe w porcie Sydney. Około 6 tys. dokerów odmówiło podjęcia pracy, protestując przeciwko decyzji sądu najwyższego, odrzucającej żądanie uwolnienia zastępcy sekretarza generalnego federacji związków zawodowych robotników portowych. Również dokerzy innych portów australijskich przerwali pracę, protestując przeciwko tej decyzji sądu.

WE FRANCJI W dniu 10 maja rozpoczął się strajk 3.500 górników kopalni w departamencie Bouches du Rhone oraz strajk robotników kopalni żelaza w departamencie Aude.

WE WŁOSZACH W tych dniach zakończył się pełnym zwycięstwem wielomiesięczny strajk 60 tys. robotników i pracowników umysłowych koncernu „Fiat”. Dyrekcja koncernu została zmuszona do uwzględnienia żądań strajkujących, którzy domagali się poprawy warunków pracy, podwyżki płac i zatrudnienia 2.500 bezrobotnych.



Rys. Langren

Młodzież ZMP-owska łączy akcję przygotowań do Narodowego Plebiscytu Pokoju z przygotowaniem do III-go Światowego Zlotu Młodych Bojowników o Pokój, który odbędzie się pod koniec lata w Berlinie. Zebrania wyborcze uczestników Zlotu odbyły się w PZPB w Pieszcach, pow. Dzierżoniów, w gromadzie Wielka Lipa w pow. Trzebnica, Liceum Pedagogicznym Kłodzko, Szkole TPD i Fabryce Urządzeń Mechanicznych we Wrocławiu. Na zebraniach tych, które poprzedziły się serdecznymi manifestacjami solidarności z międzynarodową walką wszystkich młodych bojowników o pokój, wzięła gremialny udział młodzież ZMP-owska i niezorganizowana oraz także starsze społeczeństwo. Wielu młodych mówców, którzy wystąpili w dyskusji po wysłuchaniu referatów przedstawicieli Młodzieżowego Komitetu Przygotowania do Zlotu, przemówienia swoje kończyły powzięciem specjalnych dodatkowych zobowiązań dla uczczenia Zlotu.

NOWI BOJOWNICY I NOWE OSIĄGNIĘCIA

Kol. Kłos z jednego z PGR-ów zwiększył wydajność swej pracy o 30 proc. Młodzież II Oddziału PZPB w Pieszcach do dnia 20 czerwca zorganizuje wieczorową szkołę dla młodzieżowych przodowników pracy. Brygada skrobaczy Wrocławskiej Fabryki Urządzeń Mechanicznych wyszkoli 4-ch skrobaczy i podniesie wydajność pracy o 30 proc. Kol. Śmiech z tego zakładu wykona miniaturkę wrocławskiej „Iglicy” i przekazuje ją delegatowi demokratycznej młodzieży USA.

Młody niezorganizowany robotnik PZPB w Pieszcach, Lych, opowiedział o swoich przeżyciach w czasie ostatniej wojny, w której stracił rodziców.

— Nie chcę nowej pozołgi wojennej — powiedział kol. Lych. — Widzę, że Organizacja ZMP wychowuje w swoich szeregach młodzież na bojowników pokoju. Dlatego zwracam się o przyjęcie mnie w szeregi ZMP, gdzie będę wspólnie z kolegami w swoim warsztacie pracy walczył o pokój.

NARODOWY PLEBISCYT POKOJU — WALKA O NASZĄ PRZYSZŁOŚĆ

Młodzież miast i wsi w równym stopniu staje w szeregach agitatorów pokoju, odwiedzając domy w swoich rejonach, przeprowadzając agitację indywidualną i kolportując odpowiednią literaturę.

W gminie Rostocznik, pow. dzierzoniowski w Gminnym Komitecie Obrótców Pokoju i w 4-ch Gromadzkich Komitetach pracuje łącznie 12 ZMP-owców, którzy wzorowo wypełniają swoje zadania w wyjaśnianiu celu Narodowego Plebiscytu Pokoju. Równie aktywne są młodzieżowcy PZPJG w Piławie Górnej.

Narodowy Plebiscyt Pokoju jest sprawą całego narodu — powiedziała kol. Markowska, robotnica tego zakładu — a więc i nasza. W Plebiscytcie chodzi o naszą szczęśliwą przyszłość, o nasz rozwój, dlatego stajemy w pierwszych szeregach agitatorów pokoju. Klasa IX a przy 1-iej Szkole Ogólnokształcącej w Wałbrzychu wezwała klasę IX b tejże Szkoły do współzawodnictwa w akcji

Kolarze Wyścigu Pokoju pracowali przy odgruzowaniu stolicy

W sobotę z samego rana, kolarze, uczestnicy Wyścigu Pokoju, udali się do AWF na Bielany. Potem wzięli udział w odgruzowaniu stolicy. W południe udali się oni do fabryki im. 22 Lipca, gdzie zawarli znajomość z przodownikami pracy i członkami koła sportowego. Tymczasem dziennikarze zagraniczni pojechali autokarem na zwiedzanie Warszawy. Dłuższą chwilę zatrzymali się w Domu Kultury na Żoliborzu, po czym udali się do atelier Filmu Polskiego, gdzie oglądali na ekranie film z tegorocznego Wyścigu.

przygotowywania Narodowego Plebiscytu Pokoju i wyjaśniania jego założeń. Klasa Xa na cześć Narodowego Plebiscytu Pokoju do bowiązała się uzyskać w 100 proc. promocje do klasy XI-iej. W tym celu aktywnie ZMP-owski klasa Xa zorganizowała zespoły pomocy dla słabszych kolegów.

W ten sposób odpowiada na apel Światowej Rady Pokoju młodzież naszych fabryk, gromad, PGR-ów i szkół. J. D-k

Krótkie wiadomości

Z kraju

Prezydent RP mianował podsekretarzem stanu w Ministerstwie Poczt i Telegrafów ob. Wilhelma Billiga, dotychczasowego prezesa Centralnego Urzędu Radiofonii.

Metoda radziecka inżyniera Kowalowa znalazła szerokie zastosowanie w zakładach przemysłowych woj. katowickiego, przyczyniając się do podniesienia jakości i poważnego wzrostu wydajności pracy. Przystąpiono do masowego przeszkalania załóg robotniczych.

Ze świata

- Ceny w Chinach spadły przeciętnie o 4 proc.
Sąd Najwyższy w Panamie zatwierdził uchwałę zgromadzenia narodowego w sprawie oddania pod sąd dyktatora Ariasa. Arias został aresztowany.
Dowódca amerykańskiego lotnictwa w Europie zapowiedział przybycie do Francji dalszych eskadr lotniczych, które zostaną rozlokowane w okolicy miasta Chateauroux w dep. Indre — podaje „Humanite”.

Głosy opinii światowej o radzieckich usiłowaniu doprowadzenia do porozumienia

(Dokończenie ze str. 1-szej) bez ostatecznego zdemaskowania się jako przeciwnicy porozumienia w sprawie porządku dziennego.

Jest rzeczą charakterystyczną, że francuska prasa prawicowa nie mogąc znaleźć jakichkolwiek argumentów dla przeciwstawienia się nowym propozycjom radzieckim u-

Duże udogodnienia w nowym rozkładzie jazdy

Dnia 20 maja br. wchodzi w życie nowy rozkład jazdy pociągów z ważnością na okres letni do dnia 6 października br.

Zasadniczą cechą nowego rozkładu jazdy jest ogólne przyspieszenie przebiegu pociągów oraz zwiększenie ilości pociągów, zwłaszcza podmiejskich i miejscowych dla ludzi udających się do pracy i z pracy do domu. W nowym rozkładzie jazdy uwzględniona została również zwiększona frekwencja podróży w okresie letnim w związku z wyjazdami na wczasy. Toteż zmiany w ruchu pociągów dalekobieżnych zmierzają do powiększenia ilości pociągów łączących ośrodki przemysłowe z ośrodkami wczasowymi oraz przystosowanie godzin kursowania tych pociągów do potrzeb wczasowiczów.

Z ważniejszych zmian w ruchu dalekobieżnym należy wymienić: wprowadzenie nowego pociągu pospiesznego na odcinku Warszawa — Wrocław przez Łódź. Pociąg ten ma połączenie na odcinku Warszawa — Kolszki z pociągiem pospiesznym Warszawa — Katowice, przedłużonym do Gliwic. W każdym z tych pociągów kursować będą oprócz normalnych wagonów wagony z miejscami numerowanymi za dopłatą oraz bufety kolejowe.

Zielona Góra jest siedzibą nowego województwa, otrzymuje nowe połączenie z Warszawą i Łodzią przez wprowadzenie w pociąg pospieszny kursujący na trasie Warszawa — Międzyziesie, grupy wagonów bezpośrednich i wagonu sypialnego w relacji Warszawa — Zielona Góra — Zagan. Grupa tych wagonów od Krotoszyńska do Zielonej Góry prowadzona będzie jako pociąg pospieszny przez Leszno, Głogów do Zielonej Góry i Zagan.

Plebiscyt Pokoju

Młodzież i uczeni — literaci i robotnicy deklarują pomoc przy pracach plebiscytowych

PEL Światowej Rady Pokoju, domagający się zawarcia paktu pokoju, paktu, którego podpisanie przez 5 mocarstw odwróci od ludzkości niebezpieczeństwo wojny i pokrzykuje plany anglo-amerykańskich podżegaczy wojennych — gorąco popiera cały naród polski. Nie ma dziś w kraju zakątków, gdzie nie mówiono by o apelu, gdzie nie wzbierałby gniew przeciwko ludobójcom amerykańskim, pragnącym w imię nikczemnych interesów garstki miliardów roznieść śmierć i zniszczenia, jak to się dzieje na Kory. Nie ma dziś w kraju zakątków, gdzie nie podkreślano by wagi każdego podpisu, który zostanie złożony na karcie plebiscytowej.

Wiadomości napływające z miast i wsi mówią o olbrzymim wzroście świadomości politycznej najszerzych warstw społeczeństwa, o ich aktywności w ruchu obronców pokoju.

Głównym tematem rozmów robotników hut „Kocuzkowskiej” jest obecnie zbliżający się Narodowy Plebiscyt Pokoju. 600 agitatorów pokoju spośród załogi tej hut informuje swych towarzyszy pracy o przebiegu przygotowań do Plebiscytu, wyjaśnia jego cel i znaczenie.

Do apelu profesorów Akademii Medycznej w Warszawie wzywającego naukowców z granic do walki o pokrzyżowanie zbrodniczych planów amerykańskich podżegaczy wojennych, przyłączył swój głos profesorowie i docenci Akademii Medycznej w Krakowie, składając pod nim swoje podpisy.

Wśród blisko 20-tysięcznej rzeszy agitatorów pokoju w woj. krakowskim ponad 6 tys. stanowią członkowie klubów i ludowych zespołów sportowych. Zaszczepną rolę agitatorów pokoju przyjęli na siebie m. in. mistrzyni świata Helena Rakoczy, mistrzyni i rekordzistka Polski z Trutkowskim, Bajorkiem i Strózkim na czele, wszyscy członkowie reprezentacji cymnej kadry narodowej, mistrzowie sportu: Grac, Jurawicz i in.

Czynną pomoc w pracach organizacyjnych Plebiscytu zgłosili literaci, aktorzy teatrów ludzkich, artyści plastycy, oraz intelektualiści i działacze katolicy.

ANKIETA RADIA

Ankieta konkursowa Polskiego

Konkurs „7 bibliotek”

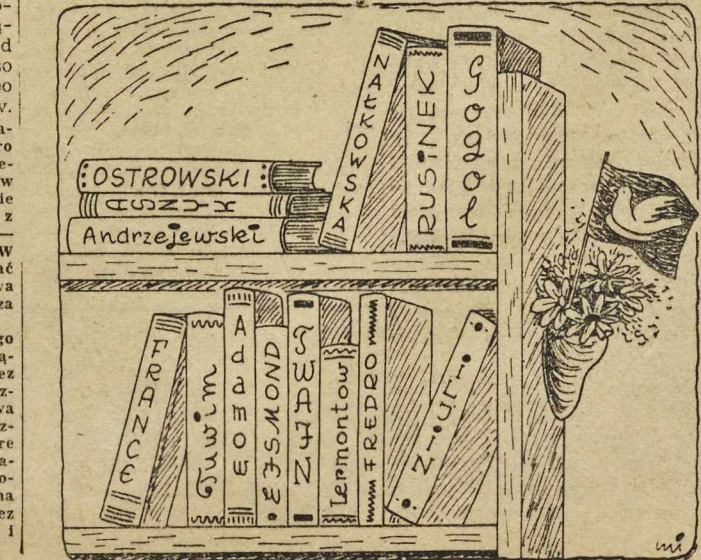
Dziś zamieszczamy trzecie zadanie w ramach naszego nowego konkursu „7 bibliotek”. Uczestnik konkursu winien wypełnić niżej zamieszczone kupony i wszystkie razem przesłać do redakcji „Słowa Polskiego” Wrocław, ul. Podwale Świdnickie 26 zaznaczając na kopercie „Konkurs 7 bibliotek”. Wypełnione kupony należy przesłać do redakcji najpóźniej do dnia 30 maja br. O dacie rozstrzygnięcia stempel pocztowy.

ZADANIE 3-cie

Przypominamy czytelnikom, że nasz obecny konkurs polega na odtworzeniu z początkowych liter nazwisk, widocznych na grzbietach książek, nazwisk dwóch pisarzy reprezentujących we Francji myśl postępową. Na górnej półce trzeba odnaleźć jedno nazwisko, a na dolnej drugie.

KUPON III

Imię i nazwisko uczestnika konkursu
Zawód
Adres
Pierwsze nazwisko autora brzmi
Drugie nazwisko autora brzmi



Nauka w Związku Radzieckim spełnia doniosłe zadania w organizacji życia państwowego

ZSRR jako pierwszy na świecie powołał Ministerstwo Wyższego Wykształcenia

W OKRESIE przejścia od socjalizmu do komunizmu organizacja nauki i szkół wyższych w Związku Radzieckim została dostosowana do wypełnienia stojących przed nią zadań, jako jednego z podstawowych czynników budowy nowego społeczeństwa. Powołano do życia osobne Ministerstwo Wyższego Wykształcenia, któremu podlegają wszystkie szkoły wyższe na terenie całego Związku Radzieckiego. Liczba tych szkół jest ogromna. Obejmuje ona około 30 uniwersytetów i ponad 800 szkół wyższych specjalnych.

Więcej szans i więcej wygranych daje nowy plan loterii pieniężnej

W MAJU bieżącego roku wszedł w życie nowy zreformowany plan gry loteryjnej. Zamiast 66 z kolei Loterii Klasowej, została obecnie wprowadzona Pierwsza Krajowa Loteria Pieniężna. Loteria ta dzielić się będzie nie jak do tychezas na dwie klasy, ale na cztery rzyty, z których każdy rozgrywany będzie co miesiąc. Pierwszy w maju, drugi w czerwcu itd. We wszystkich rzutach ilość i wysokość wygranych jest taka sama.

Podczas gdy w obu klasach Loterii Klasowej było ogółem tylko 35.500 wygranych na łączną sumę 4.118.400 zł, w każdym rzucie Krajowej Loterii Pieniężnej, a więc co miesiąc, będzie 75.866 wygranych oraz 6 premii na łączną sumę 6.240.000 zł.

W każdym rzucie padają będą znacznie więcej wysokich wygranych, niż dotychczas, a więc — 7 wygrane po 100 tys. zł, 5 — po 50 tys. zł, 6 — po 30 tys. zł, 12 — po 20 tys. zł, 30 — po 10 tys. zł oraz 6 premii po 13 tys. zł. Premie losowane będą niezależnie od wygranej przypadającej na dany numer.

W ZWIĄZKU ze znacznym podniesieniem ilości wygranych cena każdego losu została nieco podwyższona i wynosi obecnie 40 zł. Każdy los dzieli się tak jak dotychczas na cztery ewiartki. Jednak w przeciwieństwie do Loterii Klasowej, gdzie nabywca losu, każdej następnjej klasy musiał pokrywać wartość poprzednich klas, w Krajowej Loterii Pieniężnej — cena losu do każdego rzutu jest taka sama. Wygrane wypłacane będą w pełnej wysokości. (zet)

15 tys. dzieci spędzi lato w pow. morskim

Od koresp. z Gdańska.

POWIAT morski będzie stanowił centrum nadmorskiej, letniej akcji kolonijnej w woj. gdańskim.

Wszystkie gmachy i pomieszczenia zostały już planowo rozdzielone między instytucje, zamierzające urządzić tu kolonie letnie dla dzieci swoich pracowników.

Ze 140 punktów kolonijnych najwięcej znajdzie się w okolicach Jastrzębiej Góry, Wielkiej Wsi i Jastarni, przy czym obok dzieci polskich będą tam wypoczywać również dzieci czeskie, węgierskie i rumuńskie.

Ogółem w powiecie morskim będzie tego lata wypoczywało ponad 15 tysięcy dzieci.

Część dzieci z województwa gdańskiego wyjedzie na wypocznik w inne okolice kraju, przede wszystkim do województw krakowskiego, rzeszowskiego i katowickiego.

dzieckim. Podejmując zadania nie spotykane w dziejach jak: planowe przekształcanie społeczeństwa z feudalno - kapitalistycznego w r. 1917 w socjalistyczno-komunistyczne w r. 1951 i latach drugiej wojennej pięcioletki, planowe przekształcanie przyrody przez budowę gigantycznych urządzeń wodno - melioracyjnych, stwarzanie nowych gatunków roślin i zwierząt, próby opanowania chorób człowieka i przedłużenia jego życia, Związek Radziecki wyznaczył nauce doniosłe zadania w organizacji życia państwowego.

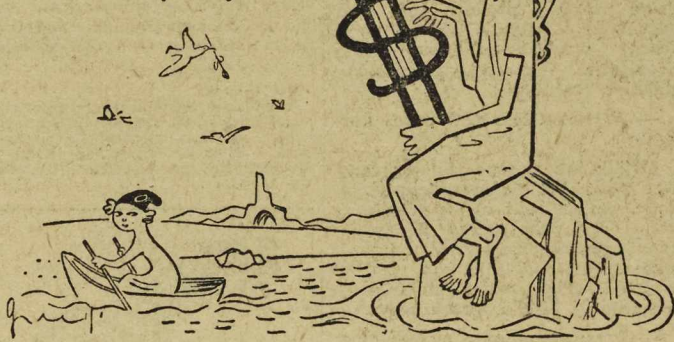
Uczni radzieccy skupieni wokół rzeźnika wiedzy i postępu, Józefa Stalina, wnoszą wielki wkład w dzieło Światowego Frontu Pokoju.

ARTUR BARDACH

Z teki Grusa

Dollarelei

Demokracje Europy: — Doremny śpiew — nie wciągniesz nas w swoje wiry!



Już wkrótce za pomocą kąpeli jodowych

będziemy leczyć tarczycę

w znanym uzdrowisku — Jedlinie-Zdroju

Przypominamy lekarzom ZLP, że przewodnik wczasów z r. 1948 błędnie podaje właściwości lecznicze Jedliny

W PIĘKNEJ dolinie leżącej w odległości dwunastu kilometrów na północny wschód od Wałbrzycha — pomiędzy górami Wałbrzyżskimi a Sowimi, pokrytymi lasem sosnowym, leży miejscowość Jedlina Zdrój.

Jaka młodzież jest w Rzeczypospolitej — taka swego czasu będzie Rzeczpospolita.

St. Konarski. (O uszczęśliwieniu własnej ojczyzny).

Witold Zechenter

PTAK STRASZLIWY

Mister Smith i mister Brown, mister Watter, mister Cook, mister Doves, mister Down, mister Higgs, mister Brook oraz wielu innych panów, innych panów, tych ze Stanów, z przerażeniem patrzy w górę krzyżąc: „Na drapaczu chmur usiadł jakiś strach ponury o ohydnej barwie piór!

Patrzcie! — krzyczą. — To straszdyło, stwór przerażający ten taką minę ma obrzydłą! Czego tu ten potwór chce? Bacność — krzyczą. Krzyczą: — Słuchać! widmo to zaczyna... gruchać!!“ Wzrasta przerażenie panów — mister Poops jak listek drzy, mister Dock się sam poranił, mister Stookly roni łzy...

Jakiż ptak przeraża panów? Czy krogulec dziki? czy najzłośliwszy z kormoranów? sęp trupojad? kruk we krwi? Jakież skrzydlate widziadło na drapaczu chmur usiadło? Chcecie wiedzieć, więc uchylcie prostej odpowiedzi rąbek: na dachu przysiadł na chwile gołąbek. Biały gołąbek.

Przypadek, krowy, pastuch i lisia nora ZAPOCZĄTKOWAŁY ROZWÓJ Wałbrzyskiego Zagłębia Węglowego

Z YJEMY w wieku węgla. Z rezerw energii ukrytych w ziemi, które dzisiaj są używane, węgiel, ropa naftowa i siła wodna mają największe znaczenie. Stąd też walka o te surowce. Wiemy dzisiaj, że nasz węgiel jest potężną bronią przeciwko podżegaczom wojennym. I dlatego wzmocnienie wydobycia węgla oznacza przyspieszenie klęski ich zbrodniczych planów. Więcej węgla — to szybszy i pełniejszy rozwój naszego przemysłu, to dalszy rozdział gospodarczych naszego kraju.

NA DOLNYM Śląsku, Polska Ludowa ma niewyczerpane zapasy węgla tego podstawowego czynnika potęgą gospodarczej kraju. Jak to czarne złoto zostało odkryte mówią stare kroniki:

CZARNA ZIEMIA

DO 13 i 14 wieku mieszkańcy Wałbrzycha i okolic nie wiedzieli o olbrzymich skarbach, ukrytych w zboczach wzgórz czarną ziemię, lecz nikt nie poświęcał jej uwagi, gdyż uważano ją po prostu za pewien rodzaj gleby. Taka czarna ziemia ukazywała się u podnóża grzbietu górskiego, który oddziela Wałbrzych od Białego Kamienia. W dawnych czasach zbocza tego grzbietu były porośnięte lasami, lub też pokryte łąkami, na których wypasano bydło.

PIERWSZY LIS WYKOPAŁ WĘGIEL

PEWNEGO jesiennego dnia pastusz jak zwykle przypędził swoje stado na górskie pastwisko. Dla zabicia czasu chciał wyciąć z drzewa jakąś zabawkę i ruszył w zarośla w poszukiwaniu odpowiedniego drzewa. Wśród krzewów zauważył on głęboki otwór, wykopa-

ny w ziemi przez lisa. Tuż obok nory leżała kupa ziemi wygrzebaną z glebi. W ziemi tej blizszyły czarne kamyki. Chłopak pozbierał je, chcąc użyć je do zabawy po powrocie do domu. Jednakże rodzice nie pozwolili mu bawić się kamykami, które brudziły ręce i ubranie.

— Wrzuc to czarne śmiecie do ognia — powiedziała mu matka. Z ciężkim sercem chłopak pożegnał się ze swymi zabawkami i wrzucił je do pieca. Po chwili on i rodzice widzieli jak płomień pochłoniął czarne kamyki.

PALĄCIE SIĘ KAMIENIE

SPRAWA stała się głośna w okolicy. Ludzie wiedzieli, że lis wydobyl z ziemi palące się kamienie. Zaczęto pogłębiać lisią norę. Wydobytano z niej na światło dzienne masy błyszczących, czarnych kamieni. Nazwa „Lisja nora“ przypadła w udziale pierwszej kopalni węgla w Zagłębiu Wałbrzyżskim. Jeszcze dziś w Białym Kamieniu jest szyb zwany „Lisją norą“.

MAX LAUBHEIMER

Korespondenci „Słowa“ donoszą:

* MAKOSZYCE

Na terenie gminy Makoszyce powstała brzeskiego akcja siewna zbóż kłosowych, jak np. pszenicy jarej i jęczmienia, została całkowicie zakończona. Na specjalne wyróżnienie zasługuje PGR w Makoszycach, który ukończył akcję siewną na 5 dni przed terminem. Koresp. terenowy Antoni Nowak

* MIĘKINIA

Cegielnia w Miękinii pracuje już od roku 1947, i prawie w każdym roku napotyka na poważne trudności w wykonaniu planów produkcyjnych. Zapytany o przyczyny kierownik cegielni twierdzi, iż przyczyną jest brak odpowiednio kwalifikowanych ludzi do pracy.

Wydaje nam się jednak, iż przyczyną nie wykonania planów są inne. Cegielnia w Miękinii od początku swego istnienia nie prowadzi współzawodniczenia pracy, ani zespołowego, ani indywidualnego. Wydaje nam się, iż właśnie to, obok braku szkolenia ideologicznego jest przyczyną niepowodzeń. Koresp. terenowy Tadeusz Talar

* ZĄBKOWICE

Na terenie powiatu ząbkowickiego akcja siewna przebiega sprawnie. Z sze regu spółdzielni produkcyjnych i PGR-ów nadchodzi radosne meldunki o zakończeniu siewów zbóż kłosowych. Już ponad 12 spółdzielni i PGR znalazło się na liście tych, które w ramach zobowiązań 1-Majowych zakończyły siewy całkowicie.

Na wyróżnienie zasługuje spółdzielnia produkcyjna w Budzowie, której członkowie zasiali 51 ha odlogów nie objętych planem. Zakończyły również akcje dzieł współzawodniczące ze sobą spółdzielnie w Piłecach i Kamieńcu.

Koresp. terenowy Wiesław Furman

* PRACZE ODZRAŃSKIE

W Państwowym Gimnazjum i Technikum Mechanicznym w Praczech Odzańskich uczniowie skarżą się na nieregularne wypłacanie stypendiów. Wypadek ten powtarza się już po raz trzeci w tym roku, mimo iż dyrekcja szkoły otrzymuje regularnie pieniądze z CUSZ.

Uczniowie zwracają się z prośbą do dyrekcji, ażeby stypendia, które są jedynym źródłem dochodu uczniów były wypłacane regularnie.

Koresp. J. Z.

LECZENIE SOLAMI JODOWYMI

RÓWNOLEGLE do napływu kuracjuszy rozbudowywano pomieszczenia i wreszcie uruchomiono duży gmach - sanatorium, który wy-

posażono w nowoczesne urządzenia, aparaty lecznicze a nawet wywiercono drugie źródło. Uzdrowisko to liczy 27 kabin dla wszelkiego rodzaju kąpeli, 25 kabin zabiegowych, w których można stosować 500 zabiegów dziennie, a w najbliższym czasie będzie 1000. Tu również zacznie się praktykować leczenie solami jodowymi (kąpiele) schorzeń tarczycy — częstej choroby Dolnego Śląska.

Do Jedliny Zdroju kieruje kuracjuszy ZLP, Zw. Zawodowe. Niestety do Lecznicy ZPU kierowani są nie zawsze chorzy, którzy powinni się leczyć w Jedlinie Zdroju. Lekarze kierując tu kuracjuszy opierają się na przewodniku wczasów FWP z roku 1948, który błędnie podaje jakoby tu leczono klimatycznie stawy oraz choroby kobiece i nerwowe.

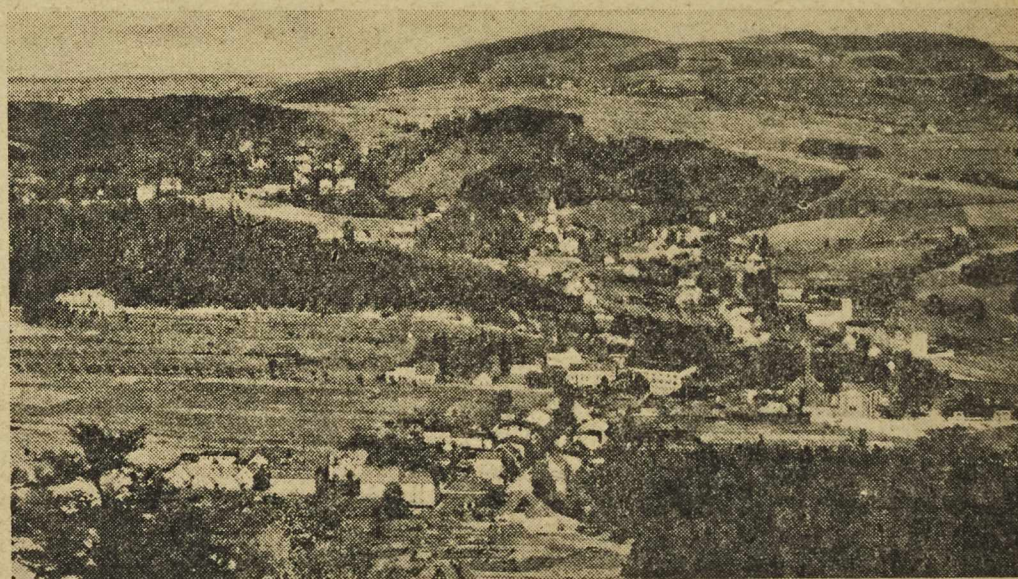
UZDROWISKO ZNANE W CAŁEJ EUROPIE

JAK wykazały badania i doświadczenia leczy się tu z wyjątkiem gruźlicy wszystkie schorzenia dróg oddechowych, chroniczne nieżyty nosa, gardzieli, przewlekłe stany zapalne (lub pooperacyjne) migdałów, przewlekłe nieżyty oskrzeli, astmę, dychawicę oskrzelową, i towarzyszące jej objawy w zakresie płuc i narządów krążenia, także schorzenia dróg moczowych, pęcherza, zapalenie miedniczek nerkowych oraz stany wyczerpania nerwowego i psychicznego.

Uzdrowisko w Jedlinie Zdroju znane jest w całej Europie.

W interesie chorych, lekarze powinni zwrócić bacniejszą uwagę na to zdrowisko.

Leon Kucharzewski



Jedlina — Zdrój, widok ogólny.

Jak Franciszek Misiak usprawnił pracę

przy transporcie form gipsowych w Wałbrzyskiej Fabryce Porcelany

Bijąc własne rekordy wykonał pięcioletnią normę w ciągu 16 miesięcy

JUŻ pierwsze dni maja przeszły w Wałbrzychu pod znakiem wspólnych sukcesów. W wielkiej Fabryce Porcelany „Wałbrzych” pracownik transportu Franciszek Misiak wykonał 5-letnią normę. Do wykonania Planu 5-letniego pozostał Misiakowi jeszcze tylko jeden rok. Bez wątpienia Plan 5-letni wykona Misiak w terminie o wiele szybciej.

»Słowo« pomogło...

UKRÓCENIE PIJAŃSTWA

Po notacie naszej, w której poruszyliśmy zagadnienie przekształcenia się niektórych gospodźników w zwyczajne knajpy, odbyło się zebranie prezydium PRN w Dzierżoniowie, na którym powzięto szereg uchwał, mających na celu ograniczenie sprzedaży na pojów alkoholowych.

Po wprowadzeniu zarządzenia, sprzedaż wódki znacznie się zmniejszyła. Gospody rozprowadzające dotychczas 100 l. wódki, sprzedają tylko 25.

Pogawędki z filatelistami

Z OKAZJI święta 1 Maja Poczta Polska wydrukowała znaczek pamiątkowy wartości 45 groszy. Znaczek przedstawia postać robotnika powiewającego białą - czerwonym sztandarem.

Nadto została wydana okolicznościowa karta pocztowa w cenie 30 groszy. Po stronie znaczka widnieje napis: „Z okazji 1 Maja serdeczne pozdrowienia zasyła”. Po drugiej stronie widzimy robotnika murarza stojącego wraz z dzieckiem na murze nowopowstałej budowli na tle dźwigu i rusztowania.

W OSTATNICH dniach Poczta Polska puściła w obieg znaczek typu „Kongres Pokoju” z nadrukiem 45 gr na starej wartości: 15 zł. Jak się okazuje, znaczki te były swego czasu wydrukowane, lecz nie puszczane w obieg na skutek reformy walutowej.

POWRACAJĄC jeszcze do prowińzycznych nadruków ręcznych „groszy” — w ostatnich czasach zostały „odkryte” dalsze typy. A więc, poczta w Trzebieżu, woj. zielonogórskiego używała indywidualnie pieczątki o odmiennym kroju liter.

W Drohiczynie nad Bugiem używano stempla „Gr”.

TAK BYŁO

PRZEGLĄDNIMY wykazy współzawodnictwa z ubiegłego roku. Rok 1950. W czerwcu Misiak wykonuje 248 proc. Zapytany przez dziennikarzy czy to jest ostatnie jego słowo — odpowiada — że w następnym miesiącu musi zrobić ponad 300 proc. normy. Wyniki za lipiec potwierdzają słuszność jego słów. Misiak wykonuje 372 proc.

Na tym poziomie utrzymuje się mniej więcej do października 1950. Dla uczczenia Rewolucji Październikowej Misiak wykonuje 669 proc. normy. O wyniku takim jeszcze nie słyszano w „porcelanie”. Już do końca roku 1950 znany przodownik pracy nie pobija swego październikowego rekordu. Czy sukces ten będzie już ostateczny?

PRACA MISIAKA

FRANCISZEK MISIAK liczy 26 lat. Urodził się w małej wiosce Teref w województwie poznańskim. Pierwsze zajęcia otrzymuje na majątku prywatnym. Po wojnie dopiero po odbyciu służby wojskowej i pracy rocznej na kopalni „Mieszko” zaczyna pracować w fabryce porcelany.

Tutaj transportuje formy gipsowe z modelarni na oddziały formierskie. Na desce 2-metrowej długości ustawia formy zależnie od ich wielkości i długości. Czasami na desce zmieści się 30 form — czasami 170 sztuk. Na jedną warstwę kapsli kładzie drugą. To wszystko trzeba przetrzeć około 150 metrów — potem przejść z tym 68 stopni schodów i umieścić na strychu w takim porządku, by później można było stąd kapsle szybko zabrać.

Misiak zamiast 750 form do spodków przeniósł 10.000, zamiast 450 form talerzowych — 2.100, a zamiast 600 form do kubków — 5.600. Ponadto dwie godziny dziennie Misiak rozwodzi „szlik” do warsztatów pracy. Kapsle Misiaka są ważnym ogniwem produkcji. I tuż Misiak pracuje z całą odpowiedzialnością, starając się z miesiąca na miesiąc pobić swe wyniki.

Plan znać, pokój! — mówi Misiak i spogląda na tablicę, gdzie czerwona kreska współzawodnictwa szybko pnie się w górę.

ROZWAŁIĆ DRZWI!

ROK 1951. Styczeń. Misiak wykonuje 661 proc. normy.

— W lutym muszę pobić swój stary rekord. Starzy i młodzi ceramicy, którzy latami rekordami nie dadzą się łatwo porwać — są poruszeni. Oznacza to, że Misiak wykona więcej aniżeli 669 proc. normy.

— Mam tylko jedną prośbę. Drzwi przez które przechodzę należy przerobić!

— Dlaczego?

— Wezmę jeszcze jedną warstwę kapsli. Plan ułożenia mam już w głowie, ale uważam, że mógłbym zaważać o pułap drzwi. Na drugi dzień murarze pracują już przy drzwiach. A miesiąc później — referent współzawodnictwa pracy Sroczyński — pierwszy składa Misiakowi gratulacje.

— Wykonałście 690 proc. normy.

Misiak jak zawsze jest skromny. Nie mówi już nic o pobiciu starego swego rekordu, ale w marcu wykonuje 731 proc. normy. Kiedy załoga podejmowała zobowiązania pierwszomajowe nikt nie spodziewał się, żeby Misiak mógł swoje osiągnięcie jeszcze przekroczyć.

— Przekroczeniem planu mogę się najlepiej przyczynić do utrzymania pokoju. To jest mój obowiązek. Czy można się uchylać od wykonania obowiązku?

Kwiecień 1951 zapisał się pięknie na karcie Franciszka Misiaka — wykonał on dla pokoju — 785 proc. normy.

2 MAJA!

2 maja biuro planowania zadomilo referenta współzawodnictwa, że Franciszek Misiak — pracownik fabryki „Wałbrzych” — wykonał 5-letni plan produkcji.

— Spełniłem swój obowiązek, powiedział Misiak — uważam, że każdy powinien starać się pracować jak najlepiej i jak najwydatniej. Dzięki opiece moich towarzyszy, Partii i Związku jadę teraz wraz z całą rodziną na wczasy. Otrzymałem je zupełnie bezpłatnie. Na „drobne” wydatki, śmieję się Misiak dostałem 1000 złotych.

Kiedy wrócę do fabryki zabiorę się do ostatniego roku Planu 5-letniego.

Zb. Flin.

Prawdziwą nędzą człowieka jest nie mieć dobrego wychowania, prawdziwym nieszczęściem wolnego narodu zawsze będzie nierówność edukacji bogatego i ubogiego.

Kołataj. (Listy Anonyma).

Porady prawne

Ob. Poskuta — Wrocław.

Jeśli nieruchomości Obywatelki położona jest w miejscowości objętej publiczną gospodarką lokalami, to opłaty za najem winna Obywatka pobierać według stawek stosowanych tam przez Zarząd Nieruchomości Komunalnych. Natomiast w wypadku, gdy nieruchomości nie podlega publicznej gospodarce lokalami, czynsz może być pobierany co najmniej w wysokości zgodnej z tymi stawkami.

Ob. Jaksztas.

W sprawie uznania obywatelstwa polskiego radzimy zwrócić się pisemnie do Prezydium Rady Ministrów za pośrednictwem Miejskiej Rady Narodowej i Wojewódzkiej Rady Narodowej. W podaniu należy wyraźnie stwierdzić swoją narodowość i powołać się na znajdujące się w aktach dowody.

Ob. Machole Amalia i tow.

Podanie w sprawie wyjazdu do NRD należy złożyć do Wojew. Rady Narodowej przez Prezydium Powiatowej Rady Narodowej — referat społeczno-administracyjny.

Ob. Iglerski.

W kwestii przypiszenia załatwienia poruszonej przez Obywatela sprawy cywilnej, radzimy zwrócić się do Sekretariatu Wydziału Cywilnego Sądu Wojewódzkiego we Wrocławiu ul. Sądowa II p.



ZEBRAŁO się znowu trochę listów od Czytelników. Trzeba więc na nie odpowiedzieć.

P. St. J. — KOŁOWACZKA jest rzeczywiście chorobą owiec. Wywołuje ją waga (arwa) i taśma (paso). Jaka tego taśma pochodzi i w jakiej formie, zwierzę wpada w stan powodujący stałe obracanie się w kółko. Choroba jest śmiertelna.

P. Hanna M. ze Świdnicy zapytuje czy SAFIANEM można nazwać skórę owcy, czy tylko kozia. Prawdziwy safian (nazwa pochodzi z języka perskiego) jest to wyłącznie tylko skóra kozia, specjalnie wyprawiona i garbowana przy pomocy barwnika z drzewa zwanego sumakiem lub perukowem (rosnie w Europie południowej). Safian jest barwny na czerwono, brunatno lub żółto. Natomiast imitacja safianu można robić ze skóry owczej, a nawet z cielęcej. Znany jest także czarny safian, safian maroquin (bez polsku), na zwany kordubanem, ponieważ wyrabiali go Maurowie w hiszpańskim mieście Kordoba. Korduban nie jest prawdziwym safianem.

„Stasio z Dolnego Śląska” interesuje się założeniem CIEPLIC. Cieplice należą do najstarszych polskich zdrojowisk. W XVII w. gorące źródło ciepłickie jest dość szeroko znane. Pierwsze historyczne notatki o właściwościach leczniczych wód cieplickich spotykamy z r. 1137.

Osade założyl ksiądz Bolesław Wysoki w r. 1175. W latach 1281—1284 budują tam klasztor i szpital dla chorych Joannici i od tego okresu rozpoczyna się rozwój Cieplic, jako miejscowości kuracyjnej. Cieplice przeszły pod panowanie niemieckie dopiero w XIV w. W XVII w. Cieplice były już znane w całej Europie. W 1687 r. leczył się tam królowa Marysieńka Sobieska.

Str. 4

SŁOWO POLSKIE

Zbigniew Grotowski

Radio - bzdury i prawda

JEDEN z moich znajomych przybiegł do mnie drżący i przerażony. — Czy nie widział mnie ktoś, gdy wchodziłem do ciebie? — powiedział szeptem. — Nie chcę cię narażać... Jednak widzisz, u nas się już nie pali w piecu. Mogliby znaleźć świeży popiół i to by wzbudziło podejrzenie.

— Ale o co chodzi? Mów jaśniej...

— Wiem dobrze, że to jest niebezpieczne, ale ty może jakoś to przechowasz. Gdyby groziło ci wielkie niebezpieczeństwo, spal tę „bibulę”.

— Jaką „bibulę”?

— W odpowiedzi gość mój otworzył tezkę i wyjął z niej egzemplarz „Pana Tadeusza”.

— Wybuchnąłem śmiechem.

— Więc to nazywasz „bibulą”?

— Obraził się.

— Tu się nie ma co śmiać. Sam słyszałem, jak 30 kwietnia rozgłosiła „Wolna Europa” podała po polsku wiadomość, że u nas klaszycy są niemal zakazani, że usuwa się ich w cień.

Takie oto radio - bzdury puszcza w świat „Wolna Europa”. Agent podżegaczy wojennych, wygłoszący kłamliwą pogadankę radiową o „prześladowaniu książki polskiej (sic) przez reżim warszawski”, apelował w końcu swego radio - igrasstwa, by ukryte dzieła klasyków polskich „chronić przed oczami szpicla”.

„PAN TADEUSZ” I „DZIKUSKA”

TEGO rodzaju kłamstwa nadawane są właśnie w okresie, gdy w Polsce odbywa się triumfalny pochód książki przez wieś i miasto. Na dziesiątkach tysięcy kiermaszy sprzedawane są dzieła Mickiewicza, Prusa, Sienkiewicza. Wydanie „Pana Tadeusza” osiągnęło niebotyczny w dziejach polskiego ruchu wydawniczego nakład 1.500.000 egzemplarzy.

Przypomnijmy, że „rekordem” wydawniczym przedwojennym była... „Dzikuska” Zarzyckiej, której nakład wyniósł „aż” 60.000 egzemplarzy. Ale dla dzikusów przedwrzesniowych to była — „literatura”.

Po raz pierwszy w dziejach Mickiewicz rzeczywistości dotarł pod strzechy i pod dachy nowych domów wiejskich, elektryfikowanych i radiolokalizowanych. Klasyków czyta polski chłop i polski robotnik. Na klasykach wychowuje się Polska młodzież. Dziesiątki tysięcy bibliotek wiejskich posiada w swych zbiorach dzieła klasyków polskich.

Przeżyjemy nie spotykany w dziejach rozwoju polskiego ruchu wydawniczego. Mamy wznowienia dzieł Krzeszowskiego, Orzeszkowej, Dygasińskiego. Ale wszystkie te oczywiste fakty nie przemówią do przekonania tym, którzy zdradzieli naród. Nie posłuchają głosu sumienia ci, którzy słuchają tylko „Głosu Ameryki”.

MICKIEWICZ CZY ULOTKA KOMUNISTYCZNA?

Z E swej strony jednak musimy lojalnie przyznać, że wydarzył się w okresie przedwrzesniowym wypadek konfiskaty dzieła polskiego klasyka. Pisał o tym Ksawery Pruszyński w jednej ze swych „13 powieści”. Oto oddział żołnierzy polskich znalazł na ziemi francuskiej. Szpicel, dwójkarz, agent „defy” londyńskiej oskarża jednego z polskich wojskowych o propagandę komunistyczną. W swym raporcie (nb. całkowicie autentycznym) podaje swę władzę przełożonych cęty z rzekomej ulotki komunistycznej. Jak się okazało, agent przychwycił i skonfiskował wyjątki z... „Ksiąg Narodu i Pielgrzymstwa Polskiego” Adama Mickiewicza.

Tak, klasyki polscy, pionierzy postępu i idei wolnościowych byli w oczach agentów londyńskich i dawnych dwójkarzy „osobnikami podejrzanymi o sprzyjanie komunizmowi”. Gdyby Mickiewicz żył w epoce sanacyjnej niechybnie znalazłby się w Berezie Kartuskiej za szerzenie „hasel wyrotowych”. Dzisiejsza „prasa” emigracyjna nie zamieszca wyjątków z dzieł klasyków. Ukazują się tam inne „cenne” utwory emigracyjnych „wieszców”.

Humor

ZNALAZŁA WYJŚCIE — Skarbie, przyszyłaś mi wreszcie ten guzik do marynarki? — Wiesz, mężulku, ani rusz nie mogłam znaleźć tego guzika, więc zaszyłam dziurkę...

KATAR SZALEJE

— Jureczku, odejź od radia! — Dlaczego, mamusi? — Ten speaker mówi tak, jakby był zakatowany.

UWIERZYŁ

— Nie uwierzyłbyś, jak często psy są mądrzejsze od swoich panów! — Wiem o tym doskonale! Sam mam przecięć psa.

PRÓBKA „KULTURY” EMIGRACYJNEJ

KAPITALNA próbkę „kultury” tych londyńskich „pisarzy” przyniosły ostatnie „Szpicli”, które przedrukowały z „Wiadomości” ukazujących się w Londynie wiersze niejakiego Jana Winczakiewicza, skarżącemu się na „chandrę nadsiekańską”.

Oto zakończenie tego „poematu”:

Tak, tak na grafomanie na wiersze, na chimery na sobie, a Liuzom planie i na czterdziści cztery innych choler. O, bracie jeśli chcesz być szczęśliwy słuchaj co mówi przynajmniej strzechy się tak zwanej „niwy literackiej”. A na spleeny nostalgii, tudzież smutki środek polecam jedynie napij się dobrej wódki tak szczerze, tak serdecznie a im się mocniej schlejesz tym szybciej i skuteczniej z majaków otrzeźwiejesz.

Oto dzisiejsze „o czym tu marzyć na paryskim bruku”. Szczerę wyznaję. Przypominając szlagier przedwojenny: „kochać nie warto, jedno co warto, upić się warto”.

Takie rzeczy drukuje się w „kulturalnej prasie” emigracyjnej, podczas gdy w kraju ukazują się miliony egzemplarzy dzieł klasyków. To zestawienie chyba mówi samo za siebie.

Muzeum Ziemi Warmińskiej

W KWIDZYNIU otwarto Muzeum Ziemi Warmińskiej. Mieści się ono w Zamku Kwidzyńskim, pochodzącym z XIV wieku.

Zebrałe w obszernych salach eksponaty reprezentują różne epoki historyczne. W zbiorach zasługuje na specjalną uwagę przemysł ludowy, bednarstwo, oryginalne zdobnictwo i ceramika oraz kolekcja „kracek” do kolowrotków.

Szczególnie interesująco przedstawiają się eksponaty rzemieślnicze wyrobów metalowych.

W oddzielnej sali mieszczą się średniowieczne narzędzia tortur i potężny pień katowski z toporem. Nowotwarte Muzeum Ziemi Warmińskiej będzie nie lada atrakcją dla turystów.

Koresp. Z. Wasiak.

— Ach, nic już nie chcę, nic... — Tylko wyprowadźcie się, panowie. Nie mam żadnej pretensji o komornel... — zawołała baronowa.

— Jak się ta kobieta kompromituje — szepnął nasz adwokat. Włóczy się po sądach, bierze takiego szubrawca na doradcę...

— Ale my mamy do pani pretensję o szkody i straty! — odezwał się Maleski. — Kto słyszał o tej porze wymawiać przyzwoitym ludziom komorne?... Gdybyśmy nawet znaleźli lokal, to będzie taki podły, że przynajmniej z dwu z nas umrze na suchoty...

Pan Patkiewicz zapewne w celu dodania większej wagi słowom mówcy, zaczął poruszać uchem i skórą na głowie, co w sali wywołało nowy atak wesołości.

— Pierwszy raz widzę coś podobnego! — rzekł nasz adwokat.

— Taką sprawę? — spytał Wokulski.

— Nie, ale żeby człowiek uchem ruszał. To artysta!

Sędzia tymczasem napisał i przeczytał wyrok, mocą którego panowie: Maleski i Patkiewicz zostali skazani na zapłacenie dwunastu rubli i pięćdziesięciu kopiejek komornego, tudzież na opuszczenie lokalu przed 8 lutym.

Tu zdarzył się fakt nadzwyczajny. Pan Patkiewicz usłyszawszy wyrok doznał tak silnego wstrząśnienia moralnego, że twarz zrobiła mu się zielona i — zemdlał. Szczęściem, padając trafił w objęcia pana Maleskiego, inaczej strasznie rozbiłby się nieborak.

Naturalnie w sali odezwały się głosy współczucia, kucharka pani Stawskiej zapłakała. Zydki zaczęły pokazywać palcami na baronową i chrząkać. Zakłopotany sędzia przerwał posiedzenie i kiwnąwszy głową Wokulskiemu (skąd oni się znajdują) poszedł do swego pokoju, a dwaj stójkowi prawie wynieśli na rękach nieszczęśliwego młodzieńca, który tym razem był naprawdę podobny do trupa.

Dopiero w przedpokoju, gdy złożono go na ławce, a jeden z obecnych zawołał, ażeby oblać go wodą, chory nagle zerwał się i rzekł groźnie:

— No, no!... tylko bez głupich żartów...

Po czym natychmiast sam ubrał się w palto, energicznie naciągnął niezbyt całe kalosze i lekkim krokiem opu-

Bolesław Prus

LALKA

ścił sądową salę, ku zdziwieniu stójkowych, oskarżonych i świadków.

W tej chwili zbliżył się do naszej ławki jakiś oficjalista i szepnął Wokulskiemu, że sędzia prosi go na śniadanie. Stach wyszedł, a pani Misiewiczowa zaczęła nawoływać mnie rozpaczliwymi znakami:

— Jezus Maria!... — rzekła — nie wiesz pan, po co sędzia wezwał tego najszlachetniejszego z ludzi?... Pewnie chce mu powiedzieć, że Helena zgubiona!... O, ta niepocziwa baronowa musi mieć wielkie stosunki... już jedną sprawę wygrała i pewnie będzie to samo z Helenką... O, ja nieszczęśliwa!... czy nie masz, panie Rzecki, jakich kropli trzeźwiących?

— Pani słabo?

— Jeszcze nie, choć tu jest zaduch... Ale strasznie boję się o Helenkę... Jeżeli ją skażą, zemdleje i może umrzeć, jeżeli przedko jej nie orzeźwimy... Czy nie sądzisz, kochany panie, że dobrze bym zrobiła, gdybym upadła do nóg sędziemu i zakłęła go...

— Ależ pani, to wszystko niepotrzebne... Właśnie mówił nasz adwokat, że baronowa może by i chciała cofnąć skargę, tylko już nie wolno.

— Ależ my ustąpimy! — zawołała staruszka.

— O, co to, to nie, szanowna pani — odezwał się trochę niecierpliwie. — Albo wyjdziemy stąd kompletnie oczyszczeni, albo...

— Umrzemy, chęsz powiedzieć? — przerwała staruszka. — O, nie mów tego... Pan nawet nie wiesz, jak przykro w moim wieku słyszeć o śmierci...

Cofnąłem się od zrozpaczonej staruszki i podszedłem do pani Stawskiej.

— Jakże się pani czuje?

— Doskonale! — odpowiedziała z mocą. — Jeszcze wczoraj bałam się okropnie, ale już po spowiedzi lżej

(234) odetchnęłam, a od chwili, kiedy tu jestem, czuję się zupełnie spokojna.

Uściskałem ją za rękę długo... długo... tak, jak umięją ścisnąć tylko prawdziwie kochający, i pobiegłem do swej ławki, gdyż Wokulski, a za nim sędzia, weszli do sali.

Serce mi uderzyło jak młot. Spojrzałem wokół. Pani Misiewiczowa widocznie modliła się z zamkniętymi oczyma, pani Stawska była bardzo blada, lecz zdecydowana, pani baronowa szarpała swoją salopę, a nasz adwokat oglądał na sufit i tłumił ziewanie.

W tej chwili i Wokulski spojrzał na panią Stawską i — niech mnie diabeł wezmą — jeżeli nie dostrzegłem w jego oczach rzadko trafiającego się tam wyrazu rozczulenia!...

Żeby jeszcze parę takich procesów, jestem pewny, że rozkochałby się w niej na śmierć.

Sędzia przez parę minut coś pisał, a skończywszy wiadomości obecnych, że teraz toczyć się będzie sprawa Krzeszowskiej przeciw Stawskiej o kradzież lalki.

Jednocześnie zawezwał strony i ich świadków na środek.

Stałem przy ławkach, dzięki czemu mogłem słyszeć rozmowę dwu kumoszek, z których młodsza i czerwona na twarzy tłumaczyła starszej:

— To widzi pani, ta ładna pani ukradła tamtej pani lalkę...

— Także miała się na co łakomić!...

— Ha, trudno. Nie każdy może kraść magle...

— To pani ukradła magle — odezwał się spoza kumoszek gruby głos. — Nie ten złodziej, co zabiera swoją własność, ale ten, co da piętnaście rubli zadatku i myśli, że już kupił!

Sędzia wciąż pisał, a ja chciałem przypomnieć sobie mowę, którą ułożyłem wczoraj na obronę pani Stawskiej, a na pohąbanie baronowej. Ale mi się w głowie plątały wyrazy i zdania, więc zacząłem oglądać się po sali.

(D. c. n.)



Spacerkiem

WROCŁAWIUM

„Tajemnica“

NA ZBIOROWE żądanie mieszkańców ul. Poznańskiej, Wydział Sądowy i Sześciu Sędziów, „Spaccerki“ zmuszone są wyjaśnić ZOM-owi pewną „niemiłą pachnącą“ tajemnicę. Otóż w gmachu przy ul. Wyspiańskiego leży... zdechły koń.

Znudziło się

JESZCZE do niedawna na ścianie gmachu Ośrodka Szkolenia Zawodowego w Leśnicy wisiała skrzynka pocztowa, która stała się miejscem dla udogodnienia dla wszystkich „uprawiających korespondencje“ uczniów mieszczącego się tam Liceum Technicznego.

A kierownictwo Urzędu Pocztowego Nr 7 nie ma nic przeciwko temu. Kłopoty tam się zajmował zarządcą skrzynki? Zbyt szersza, że 1,5 klm. dalej, jest następna. A że ludzie są leniwi i nie chcą im się chodzić — to trudno. (Ana)

Piorunochron

ZNAKI na niebie i na ziemi niechybnie wykazują, że zbliża się najcieplejsza pora roku — lato, które w mniejszym lub większym stopniu obfituje w burze.

Nic więc dziwnego, że wielu ostrożnych mieszkańców naszego grodu chciałoby zaopatrzyć zamieszkałe przez siebie budynki w piorunochrony.

Naszemu zdaniem najbardziej kompetentną w tych sprawach instytucją jest Centrala Handlowa Sprzętu Elektrotechnicznego. Czy kierownictwo jej jest również tego samego zdania? Bo są czytelnicy, którzy twierdzą, że — nie. (Ana)

„Remont“

MIESZKANCY posesji przy ul. Dubois 8 z radością powitali w 1948 r. decyzję ówczesnego ZNM postanawiającą przeprowadzić gruntowny remont kamienicy.

Rzeczywiście, po kilku miesiącach założono nowy dach i uczyńniono szereg poprawek, które doprowadziły dom do stanu użytkowania. Ale o ile przed remontem było światło w klatce schodowej, tak po remoncie znikło.

ALKOHOL - Twój wróg

Na biurkach w WKR leżą arkusze ankiety To podania młodzieży która pragnie zapisać się do szkół oficerskich

ZMP-owiec Zbigniew Galik z Ośrodka Szkolenia Zawodowego będzie artylerzystą

NIE WIELU jest ludzi, którzy mając 12 lub 14 lat nie marzyli o tym, by w przyszłości zostać oficerem piechoty, marynarki, lub lotnictwa. Ale dawniej marzenia te nigdy nie mogły być zrealizowane. Armia sanacyjna nie pozwalała synom klasy robotniczej na gwiazdki oficerskie.

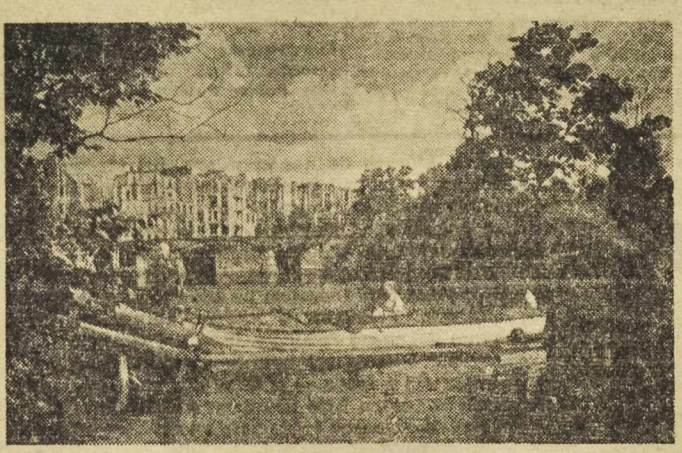
Słynny uczyony Iwan Pawłow pracował we Wrocławiu

ZBLIŻA się setna rocznica urodzin znakomitego fizjologa rosyjskiego — Iwana Pawłowa. W związku z tym Towarzystwo Przyjaciół Polsko - Radzieckie we Wrocławiu organizuje dla uczczenia uczonemu odczyt pt. „Nauka Pawłowa, a psychologia“.

Spekulanci zostaną wysiedleni poza granice miasta

DOBRE pracuje Społeczna Komisja Kontroli Cen Prez. MRN. W walce ze spekulacją likwiduje ona handel pokątny i wykrywa nadużycia. Ostatnio SKK Cen wykryła nowe przestępstwo. Przypadłszy został Józef Łopata i Artur Szymański zam. przy ul. Ptasiej 9 m. 19, którzy od 1946 roku trudnili się zawodowo niedozwolonym handlem.

Jak wykazało przesłuchanie świadków, spekulantom tym dużej ilości towarów dostarczała jedna z ekspedienteń domu o dzieje Centrali Tekstylnej przy ul. Ruskiej.



FACHOWCY POSZUKIWANI Kierownika do Fabryki Papy oraz planisty poszukują od zaraz Wrocławskie Zakłady Papy Wrocław - Muchobór Mały, ul. Strzegomska 143. Zgłoszenia z dokumentami. 1743K

Wrocławskie Zakłady Gastronomiczne

ZAKUPIA termosy na lody Zgłoszenia Wrocław, Stalingradzka 8 1721K

Spółdz. produkcyjna Wojszyce dostarcza wrocławianom pomidory

OSTATNIO na rynku ukazała się duża ilość warzyw po cenach niższych niż w handlu prywatnym. I tak np. 1 kg szpinaku kupiony w sklepie spółdzielczym, którego dostawcą są Ogrodnicze Zakłady Handlowe, kosztuje 1,72 zł, a kupiony w sklepie prywatnym kosztuje od 6 do 8 zł. To samo daje się zauważyć w cenach ogórków.

Warto zaznaczyć, że dostawcą wszelkich warzyw do O. Z. H. są Państwowe Gospodarstwa Rolne oraz spółdzielnie produkcyjne na terenie woj. wrocławskiego. Głównym zaś dostawcą pomidorów są Ogrodnicze Zakłady Doświadczalne Uniwersytetu i Politechniki Wrocławskiej oraz spółdzielnia produkcyjna Wojszyce.

Gdzie można sprzedać stare rzeczy bez narazenia się na wyzysk?

ZDARZA się, że ktoś potrzebuje gotówki i sprzedaje stare rzeczy garderoby lub inne rzeczy. Ponieważ w sklepach komisowych czeka się za długo na kupca, odsprzedający udaje się z tymi rzeczami na pl. Nankiera, gdzie można je stosunkowo łatwo spieniężyć.

Wydając decyzje zapomniano o rozsądku

DYREKCJA Okręgowa Radiofonicznej Krajowej posiadająca stary, użyty samochód ciężarowy marki ZIS. Samochód ten postanowiono przekazać do dyspozycji Zakładów Sprzętu Transportowego.

60% studiującej we Wrocławiu młodzieży otrzyma stypendium

w wysokości od 210 do 400 zł DAWNIEJ, kiedy rozpoczął się nowy rok akademicki, do najpoważniejszych zmartwień kandydatów na wyższe studia należała odpowiedź na pytania: z czego żyć, gdzie mieszkać, za co kupić podręcznik i inne pomoce naukowe?

Dziś, dzięki pomocy państwa, kłopoty materialne odpadają zupełnie. Jeżeli kandydat wykaże się odpowiednimi zdolnościami, oraz pracą świadczącą o jego przydatności społecznej, drzwi wyższej szkoły stoją dlań otworem.

W nadchodzącym roku szkolnym, ponad 60 proc. studiującej młodzieży korzystać będzie ze stypendium. Wysokość ich waha się w granicach od 210 do 270 zł. Miesięczna wysokość stypendium dla studentów IV-ego i V-ego roku wyniesie 400.

Wrocławiu około 2,5 tys. studiującej młodzieży korzysta z mieszkań, którymi opiekuje się Zarząd Ośrodków Akademickich. Suche i jasne pomieszczenia, specjalne sale do nauki wyposażone w konieczne podręczniki i inne pomoce, dają studentom odpowiednie warunki pogłębiania swej wiedzy.

Małe mieszkanie na Mariensztacie...



oto słowa śpiewanej już przez całą Wrocław popularnej piosenki z „Wodewilu warszawskiego“, które setne przedstawienie odbędzie się w dniu dzisiejszym. Na zdjęciu: świetni wykonawcy tej piosenki — HANNA DOBRZANKA (w roli Zofii) i STANISŁAW WILNIECKI (w roli inżyniera).

Za opiekę nad zwierzętami otrzymali nagrody uczniowie szkoły nr 1

UCZNIOWIE szkoły podstawowej nr 1 przy ul. Nowowiejskiej otrzymali wczoraj nagrody od zarządu oddziału Towarzystwa Ochrony Zwierząt. Szkoła ta wyróżniona została za dobre obchodzenie się ze zwierzętami. Dzieci budowały zimną domki dla pszczoł i karmili je. Opiekowali się również rybkami we własnym, szkolnym akwarium.

Już są karnety na festiwal filmów czechosłowackich

OD 14 do 27 maja trwać będzie w kinie „Śląsk“ festiwal filmów czechosłowackich. Programem festiwalu jest: „Przyjdą nowi bojownicy“, „Wesołe zawody“, „Historia jakichś wiewiórek“, „Słub z przeszkodami“, „Trzcinowe zwony“, „Ostatni wystrzał“ i „Zasadzka“.

Piwo „Piastowskie“ uznano za najlepsze w Polsce

Piwo „Piastowskie“ uznano za najlepsze w Polsce. Według oceny nie tylko miłośników „Piastowskiego“, ale i komisji degustacyjnej Centralnego Zarządu Przemysłu Fermentacyjnego, piwo to uznano za najlepsze w kraju.

Widowiska i imprezy

- TEATRY PANSTWOWA OPERA — godz. 11 — „Rigoletto“ (zamkn.), godz. 19 — „Rigoletto“.
- POLSKI — godz. 19 — „Wójt Anna“, MŁODEGO WIDZA — godz. 19.15 „Wodewil warszawski“.
- KINA ŚLĄSK — „Skarb“, godz. 11, „Gęsiorek Matyli“ (weg.), — godz. 14, 15, 18 i 20.
- SCALA — „Albeniz“ (arg.), godz. 11, 13.45, 16, 18.15 i 20.30.
- WARSZAWA — „Narzeczona z Turkmieni“, godz. 13, „Flotylia ser. II (ra dziecki), godz. 13.30, 15.45, 18 i 20.15.
- POKOJ — „Mussorgski“ (radz.), godz. 11, 13.45, 16, 18.15 i 20.30.
- PRZODOWNIK — „Gość“, godz. 11, 13, 15, 18, 20.
- PRZODOWNIK — „Gość“, godz. 11, 13, 15, 18, 20.
- POLONIA — „Sumienia“ (czes.), godz. 14, 16, 18 i 20.
- TECZA — „Opowieść o prawdziwym człowieku“ (radz.) godz. 12, 14, 16, 18 i 20.
- PIONIER — Program oświatowy: „Nauka i technika“, „Na ścieżkach dzikich zwierząt“, godz. 11 i 12, „Dubrowski“ (radz.), godz. 14, 16, 18 i 20.
- LETNIE — „Ostatni Mohikanin“ (czes.), godz. 20.
- FAMA — „Konik Garbusek“ (radz.), godz. 15.30, 17.45 i 20.
- ROBOTNIK — „Spisek bankrutów“ (radz.) godz. 14, 16, 18 i 20.
- OGRÓD ZOOLOGICZNY — otwarty od godz. 9-19.
- FOTOPLASTIKON — „Pustynia Sahara“, Czynnny od godz. 9-21.
- NOCNE DYŻURY APTEK: SPOL. Nr. 8 — pl. P.K.W.N. 2 SPOL. Nr. 5 — ul. Stalina 51, SPOL. Nr. 12 — ul. Piastowska 36, SPOL. Nr. 142 — ul. Mikołaja, SPOL. Nr. 145 — Leśnica, ul. Średzka 18-a.
- OSTRE DYŻURY SZPITALI: SZPITAL WOJEWÓDZKI (oddz. chirurg. i wewn.) — ul. Wszystkich Świętych 1, KLINIKA PEDIATRYCZNA — ul. Wrońskiego 13.
- POGOTOWIE DENTYSTYCZNE I OŚRODEK SPECJALISTYCZNY — ul. Dobrzyńska 21/23, godz. 9-12 i 15-18.

BYLIŚMY wczoraj w Wojsko wej Komendzie Rejonowej przy ul. gen. Świerczewskiego. Młody chłopiec ze znaczkiem ZMP-ow skim w klapie składał właśnie na biurku kapitała plik wypełnionych ankiet. To wychowanek IV-go Państwowego Ośrodka Szkolenia Zawodowego postanowił zaciągnąć się do wojska. Blisko 60 młodych ludzi z tego jednego tylko zakładu zapisało się do szkół oficerskich.

Ryszard Krupczyński, kierownik propagandy szkolnej organizacji ZMP przedstawił nam kandydaci na oficerów WP. W świetlicy POSZ-u, przy długich stołach, chłopcy odziani w granatowe mundurki, wypełniali kwestionariusze.

Tadeusz Plątek pochodzi z Dębowej Woli w woj. kieleckim. Ojciec jego nie żyje, matka gospođa ruję na 4 ha ziemi. W domu nigdy się „nie przelewało“. A teraz Tadek będzie kształcił się na oficera. Chciałby do szkoły piechoty.

Jan Adamowicz, również pochodzenia chłopskiego, będzie chyba oficerem kolumny samochodowej. Heniek Zasański pójdzie do lotnictwa, Zbigniew Galik woli do artylerii. Borowik jeszcze się nie zdecydował. Ale to nie szkodzi, oficer w WKR pomoże mu przy wyborze bronii.

Niedawno IV-ty POSZ odwiedził wojskowi. Opowiadali oni uczniom o służbie w armii, o życiu i pracy oficera WP. Przed młodzieżą naszą otworem stają drzwi Szkół Oficerskich. Czekają ławki w technicznej szkole broni pancernej i w szkole lotniczej. Nie brak miejsc i w innych uczelniach wojskowych. Niespełnione marzenia ojców realizują się w życiu synów.

Ilość zgłoszeń w WKR-ach, jak co roku, tak i obecnie jest spora. Młodzież garnie się do wojska, które powstało z ludu i chroni nasze granice. Być oficerem takiej armii — to naprawdę wielki zaszczyt. (ster)

Nareszcie wyjrzało zza chmur słońce. Najbardziej uciechali się z tego wrocławscy wioślarze, którzy wyciągają łodzie i kajaki na Odrę i Olawę. (W-y)

Terenowe BIURO SPRZEDAŻY DETALICZNEJ „MOTOZBYT“ we Wrocławiu ul. Próchnicka 135, tel. 47-55 posiada na składzie:

- 1. ogumienie osobowe do wszystkich pojazdów
- 2. ogumienie do samochodów ciężarowych o wym. 600 x 20, 750 x 20, 975 x 20 i 1200 x 20
- 3. ogumienie traktorowe 500 x 15 i 600 x 16
- 4. ogumienie naprawiane i protektorowane trakcji konnej i sztykoblężnej. Sprzedaż w/w ogumienia bez żadnych ograniczeń. 1718K

OBWIESZCZENIA Zgodnie z uchwałą Prezydium Pow. Rady Narodowej w Złotyrylu oraz polecenia Prezydium Woj. Rady Narodowej Wydział Komunikacyjny we Wrocławiu z dnia 2. V. 1951 r. Nr. K. D. III — 9/51 r. bul. Wydział powiadamia, że w dniu 10 bm. w związku z rozpoczęciem budowy trzech mostów została zamknięta dla ruchu samochodowego droga powiatowa, odcinek Pięligryzka Sokolowice — objazd do Rząsińska droga państwowa Nr. 121 przez Nowy Kościół — Sędziszów. 1739K

HANDLOWE KUPIE wózek spacerowy czeski, względnie od dem za takowy radio „Pionier“, Wyczołkowski 8 I p. ostatni przystanek 12 (Biskupin). Od godz. 17-20. 1736K

PIANINO z prawem własności kupię natychmiast. Wiadomość św. Wincentego 2 m. 15. Cały dzień. 1741K

LOKALE PANI pracująca poszukuje pilnie pokoju. Zgłoszenia Kruca 62. „Galena“ 1249. 1740K

ROZNE II. V. (godz. 10-12) zgłębiono na trasie Plac Nankiera — przystanek „12“ (róg Olawskiej i Piotra Skargi) lub w tramwaju 12 na Biskupin złoty zegarek z bransoletką. Laskawego znalazcę proszę o zwrot za wynagrodzeniem: Olaszewskiego 75/4 J. Staszewska. Jest to jedynka cenna własność biednej emerytki. 1742K

Po Wyścigu Praga-Warszawa 12 drużyn na cenzurowanym

Kolarze NRD i Bułgarii rewelacją Wyścigu Pokoju

Wyścig Pokoju Praga — Warszawa został zakończony. Zasłużone zwycięstwo odniosła w nim podobnie jak w roku ubiegłym drużyna czechosłowacka. Zwycięstwo to nie jest dla nas niespodzianką. Kolarze CSR pojechali doskonale zespołowo, mając w swojej reprezentacji dwóch asów Ruziczka i Veselego. Ruziczka 4-krotnie, a Veselego 2 razy triumfowali na metach etapów Wyścigu.



Triumfator ostatniego etapu Wyścigu Pokoju, który pierwszy upadł na metę w Warszawie — Czechosłowak Ruziczka po zejściu z roweru. Fot. Dąbrowiecki (CAF)

Sukces drużyny czeskiej zrodził się ze starannej oceny przebiegu każdego etapu, z krytyki własnych i cudzych błędów. „Peric oddał rower Ruziczce. Veseley pojechał dalej na rowerze Kneouzurka” — takie krótkie informacje znajdowaliśmy w sprawozdaniach z każdego niemal etapu Wyścigu Pokoju. A o tym, że kolarze CSR umiemy walczyć, może chociażby posłużyć fakt, że Veseley z 55-go miejsca na pierwszym etapie dołączył do grupy na 9-ej pozycji w ogólnej klasyfikacji, a Ruziczka z 62-go na 10-ej. Mądra i wytrwała jazda w 9-ciu etapach ukoronowała Czechosłowacy ostatecznym zwycięstwem.

SUKCES NRD

Zajęcie 2-go miejsca w klasyfikacji przez młodą drużynę Niemieckiej Republiki Demokratycznej, to efekt niezwykle sumiennej pracy i wrodzonej umiejętności jazdy zespołowej. Kolarze NRD nigdy nie pozostawiali swego rodaka samego na trasie. As drużyny, 18-letni Meister, odniósł wielki sukces, zajmując 2-gie miejsce za zwycięzcą Olsenem w klasyfikacji indywidualnej. Trzecią i czwartą lokatę zajęli kolarze Węgier i Bułgarii. Świadczy to o stałym podnoszeniu się poziomu sportów w tych krajach dzięki troskliwej opiece Państwa Ludowego. Dobra lokata zespołu węgierskiego tym bardziej godna jest podkreślenia, że drużyna ta składała się w większości z młodych zawodników. Węgry, którzy byli prawdziwą rewelacją Wyścigu, triumfując indywidualnie i drużynowo na drugim etapie, na następnych opadli nieco z sił.

Zwycięstwo i porażka pafawagowców w Ostrowie Wielkopolskim

SIATKARZE i koszykarze Pafawagu gościli w Ostrowie Wielkopolskim gdzie rozegrali towarzyskie spotkania z drużynami miejscowego Kolejarza.

Wrocławianie odnieśli poważny sukces, wygrywając w siatkówce w dwóch setach 2:0 (15:10, 15:8).

W meczu koszykówki przeciwnikami wrocławian była drużyna beniaminka I ligi. Spotkanie to stało na dobrym poziomie i dostarczyło wiele emocji. Jeszcze 5 minut przed końcem zawodów zespół wrocławski prowadził dwoma punktami. Gospodarze wykorzystali jednak kilka błędów obrony Pafawagu, strzelając pod rząd 3 kosze. Ogólny wynik 38:34 dla ostrowian. Zaznaczyć należy że ligowcy wystąpili w swoim najslabiejszym składzie z reprezentantami Kolańskim i Grzędą na czele. Punkty dla wrocławian uzyskali: Muszyński 11, Terlecki 7, Jankowski 4, Ciszak 2, Kurylec 10. (Zuk).

gu Kaenaho, jechali nadzwyczaj ołtar nie. Najlepszy z Finów — Punnkinen, zajął 31-e miejsce wyprzedzając takich kolarzy jak Vidę (Węgry), Kapiaka (Polska), Kneouzurka (CSR) i Gaedego (NRD).

Drużyna Triestu nie została w ogóle sklasyfikowana, ponieważ 5-ciu jej zawodników wycofało się z Wyścigu. Na metę 9-go etapu przybył jedynie Bordon, kręcący niezmiernie w czółwie. Kolarz ten uplasował się indywidualnie na 18-tym miejscu.

POLACY NA CENZUROWANYM

Zespół Polski zajął drużynowo 5-tę lokatę. Co było właściwym powodem tak niskiej lokaty? Polacy po zwycięstwie w pierwszym etapie pojechali w następnych słabiej. Niespodziankę sprawił młody chorowianin Hadasik, będąc pierwszy indywidualnie z drużyny polskiej. Dobrze pojechali Wójcik i Wrzesiński. Ten ostatni zwłaszcza kręcił znakomicie w drugiej fazie Wyścigu, zajmując na ostatnich etapach 9-e, 6, 2 i 3 miejsca. Słabo wypadł lodzianin Pietraszewski. Pod koniec Wyścigu poprawił się Kapiak i Klubiński.

Nasi kolarze nie potrafili walczyć zespołowo, jechali zbyt defensywnie, rzadko tylko inicjując ucieczki. Przebieg ostatniego etapu jest tylko częściową rehabilitacją za słabe wyniki poprzednich.

Idziemy na turniej tenisowy Gwardii

W DNIU dzisiejszym o godz. 10-ej odbędzie się dalszy ciąg wewnętrzno-klubowego turnieju tenisowego Gwardii. W turnieju tym rozgrywanym na kortach własnych Gwardii na Stadionie Olimpijskim, biorą udział czołowi zawodnicy Wrocławia na czele z Kodelską, Lubieniecką, Derubskim, Fige i Kurycem.



Wrzesiński po przybyciu na metę w Warszawie, rozrywany przez sportowych przyjaciół.

Botwinnik wygrywa 23 partię

W turnieju szachowym o mistrzostwo świata dokończono 23 partię. Partia ta zakończyła się zwycięstwem Botwinnika.

Po 23 dotychczas rozegranych partiach wynik spotkania między Botwinnikiem i Bronstajnem brzmi 11,5:11,5 pkt.

Piłkarze grają o mistrzostwo Wrocławia i powiatu

W DNIU dzisiejszym rozpoczyna się dalsze rozgrywki piłkarskie o mistrzostwo Wrocławia i powiatu.

W klasie juniorów dojdzie do następujących spotkań:

Grupa powiatowa: Stal Wodomerze III — Stal Psie Pole, Włóknarz Kowale — Ogniwko, Spójnia, Młyn Maria — Włóknarz Leśnica, i Ogniwko Elektrownia — WKS.

Grupa „Młost”, Spójnia Licum Spółdzielcze — Stal Pafawag IX, Kolejarz Wrocław — Stal M51, Budowlani Żarniki — Stal Archimedes III — Gwardia.

W klasie seniorów grupy „Zachód” drużyna WKS spotka się z LZS-em Stary Zamek, LZS Zurawina wyjeżdża do Kątów na mecz ze Spójnią, zaś w Kłecinie miejscowa Unia grać będzie ze swą imienniczką z Sobótki.

Table with 4 columns: Team, W, L, D, Pts. Rows include WKS, Unia Sobótka, Unia Kłecina, LZS Stary Zamek, LZS Zurawina, Spójnia Kąty.

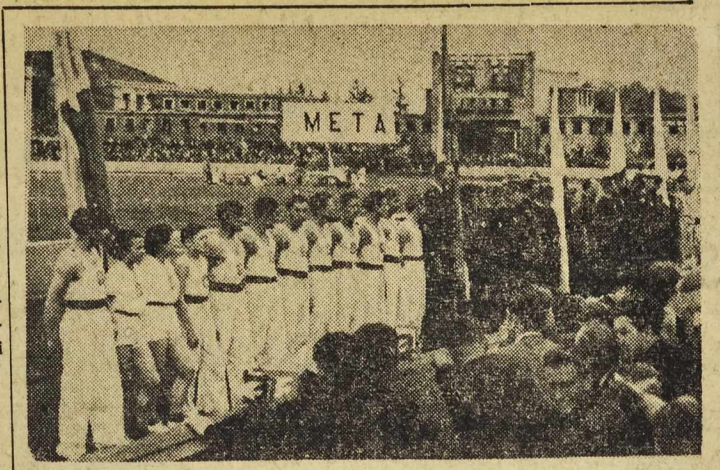
Dalsze spotkania: Grupa „Karłowice”: Stal WSK — Kolejarz Parowozownia, Stal Pafawag IV — Budowlani ZP Rem., Ogniwko Elektrownia — LZS Smolec, SKS Stal II — Ogniwko MPR, LZS Muchobór — WSWF Wr., WKS — Stal M. 51.

Table with 4 columns: Team, W, L, D, Pts. Rows include Włóknarz A. Leśnica, Włóknarz B. Leśnica, AZS, Budowlani Żarniki, Stal M. 51.

Grupa II. Stal Wodomerze — Spójnia Młyn Sułkowie, Spójnia MZG — WKS Stal „Archimedes” — Gwardia IV. Spójnia Młyn Sułkowie 2 4 6:0, Spójnia MZG 2 2 5:4, Stal „Archimedes” 2 2 3:3, WKS 2 2 3:3, Stal Wodomerze 2 2 4:5, Gwardia IV 2 2 0:6.

Grupa „Zakrzów”. SKS Metal — Stal „Archimedes” II, Kolejarz — Stal Pafawag I, Ogniwko — Spójnia MHD, Gwardia II — Budowlani IV POSZ, Stal Psie Pole — Stal Wodomerze II i SKS Technik — Unia Zakrzów.

Grupa „Brochów”. Stal Pafawag II — Kolejarz Brochów, Stal Pafawag III — Bud. PPB., Włóknarz Kowale — Stal WFUM, Budowlani IV DOSZ — Gwardia III, Unia Kartonaz — Ogniwko Tramwajarz i Spójnia Olgina — SKS Komunikacyjna. (Bil)



Sportowcy wrocławscy na Stadionie im. gen. K. Świerczewskiego

W Raidzie Sudeckim startują czołowi zawodnicy Polski

W DNIU DZISIEJSZYM o godz. 10-ej na stadionie Gwardii w Jeleniej Górze odbędzie się start do III Ogólnopolskiego Raidu Sudeckiego Raid, w którym biorą udział czołowi zawodnicy kraju i Dolnego Śląska, połączony jest ze zjazdem plakietyowym.

Trasa tegorocznego raidu w przewidywaniu do lat ubiegłych będzie obfitowała w 60 proc. w odceńki jazdy terenowo-górskiej, które będą najlepszym sprawdzianem wyszkolenia technicznego i zręczności uczestników.

Przeprowadzone zostaną dwie klasyfikacje zawodników: jedna do nadchodzących mistrzostw Polski w Raidzie Tatrzanskim, druga natomiast odrębna do mistrzostw okręgu wrocławskiego na rok 1951. Trasa o charakterze szosowo-terenowym przebiegać będzie: Ze stadionu Gwardii przez Łomnice, Staniszew, Głębok, Miłków, Bierutowice, Podgórzyn, Jagniaków, Piechowice, Szklarska Poręba, Kopaniec, Stara Kamienica, Barciszek, Plichów, Krzeszczyn, Siedlęcina, Jeżów Sudecki, Biały Potok i z powrotem na stadion Gwardii w Jeleniej Górze.

Na zakończenie odbędzie się na stadionie próba zręczności, której wyniki zostaną zaliczone do ogólnej punktacji Raidu.

Raid Sudecki cieszy się uznaniem w całej Polsce, dlatego należy spodziewać się, że na starcie ujrzymy naszych najlepszych zawodników. Z Wrocławia startować będą zawodnicy nast. klubów: WKS, Gwardia, Stali-Pafawag, Kolejarz, Spójnia, AZS i Ogniwko. Najpoważniejszymi kandydatami na zajęcie pierwszego miejsca są: Koleczek z WKS i K-

Janicki na zawodach w Krakowie

W DNIU 16-go bm. odbędzie się w Krakowie długodystansowe zawody kolarskie na torze z udziałem kolarzy Kadry Narodowej i zawodników ekipy Wyścigu Praga — Warszawa z Kłabińskim, Pietraszewskim i Gabrychem na czele. Przeciwnikami wymienionych zawodników będą tacy kolarze jak szosowy mistrz Polski Marchwiński, rekordzista Salyga, Domski i inni. Wrocław reprezentuje kolarz Pafawagu Janicki. (Zuk)

się z Stali, obaj z Wrocławia. Ponieważ organizowane w ubiegłych latach podobne raidy cieszyły się wśród społeczeństwa dolnośląskiego ogromną popularnością, jesteśmy przekonani, że i w tym roku zarówno stadion, na którym odbędzie się start, jak i trasa, zapełnią się miłośnikami sportu motorowego.

Z notatnika piłkarza

Na mocy decyzji Wydz. Gier i Dyscypliny Sekcji Piłki Nożnej WKPF ukarany został 6-ciu miesięczną dyskwalifikacją za niesportowe zachowanie się na zawodach w dniu 24 kwietnia, piłkarz wrocławskiego Ogniwko — Janusz Denklewicz. (Bil)

Mecz piłkarski o mistrzostwo klasy wojewódzkiej z dnia 15 kwietnia pomiędzy drużynami Spójni Luban i Kolejarza Świdnicy został zwyciężony 1:3 na korzyść Spójni. W ten sposób Kolejarz stracił prowadzenie w swojej grupie i na czoło wysunęła się jedynastka z Lubania. (Bil)

Rozgrywki o mistrzostwo wrocławskiej klasy wojewódzkiej zakończone zostaną w dniu 3 czerwca. Po tym terminie odbędą się spotkania pomiędzy mistrzami poszczególnych grup o prawo udziału w rozgrywkach o wejście do II ligi. Dla orientacji przypomniemy, że w tym roku w rozgrywkach o wejście do II-ej ligi Dolny Śląsk reprezentowany będzie nie przez jedną, lecz dwie drużyny. (Bil)

Radio NIEDZIELA, dnia 13 maja 1951 r.

Program I: 6.50 Pocz. aud. 6.53 Sygnał czasu 6.55 Program 7.00 Dziennik 7.15 Muzyka 8.00 Przegł. prasy sudeckiej 8.05 Muzyka 9.00 Odpow. fail 49; 9.10 Wszchn. Rad. 9.30 Muzyka 10.15 „Listy z podróży do Ameryki” 10.30 Aud. dla wojska 11.15 Muzyka 11.57 Sygnał czasu 12.04 Przeglad czasopism 14.00 Program 14.05 Aud. dla wsi 14.15 „Niedziela na wsi” 15.00 Aud. dla wsi 15.15 Kapela F. Dzierżyńskiego 15.45 Muzyka 16.00 Dziennik 16.20 Aud. oświat. 16.40 Muzyka 17.10 Opera 18.25 Aud. literacka 18.45 Muzyka 20.00 Dziennik 20.30 Muzyka taneczna 21.20 Zagad. literacka 22.00 Wiadom. sport. 22.30 Wiecz. serena 23.00 Ostatnie wiadomości 23.10 Program na jutro 23.17 Muzyka 0.02 Hymn.

M. L. Bielicki

Bakteria 078

14

każdego jena. Nie widziałem na twarzy matki uśmiechu. Za to często widziałem, jak brzdami zmarszczek spływały po jej policzkach lzy... Głos Fukudy biegł jakby z oddali. Jakby on sam wraz ze wspomnieniami cofnął się do tamtych lat. Widział siebie jako małego chłopca, znoszącego kubek wody na pole, na którym pracował ojciec... Miałem sześć lat, ale już nie byłem dzieckiem. Pewnego dnia wróciliśmy wcześniej z ojcem do domu. Ojciec nie mógł ustać na nogach. Położył się bez zdania na macie. Rzucał się, krzychał coś. Zar bił od niego jak z pieca. Matka pobiegła do sąsiadów. Przybiegła kilka kobiet i wówczas dowiedziałem się, że ojciec jest chory i że w naszej wsi choruje tak samo jeszcze wielu mężczyzn, kobiet i dzieci. — W nocy obudzili mnie szlochaniem matki. Ojciec umarł nie odzyskawszy przytomności. W naszej wsi zaczęły dziać się straszne rzeczy. Ludzie marli jak muchy. Po kilku dniach przyjechali lekarze. W kilka chwil po ich przybyciu rozszło się straszne słowo „dżuma”. — Dżuma — powtórzyl Fukuda i rozgorączkowany mi oczami wpół się w swoich słuchaczy. — Czy rozumiecie, co kryje się za tym słowem? Śmierć! Śmierć setek tysięcy ludzi, dla których nie ma ratunku. I ja tę śmierć widziałem. Widziałem trupy na progach domów, trupy na polach, trupy na drodze.

— Słuchajcie, towarzyszu — zwrócił się do szofera, któremu zawdzięczał wolność — chcę, byście mnie skontaktowali z kimś z przywódców partyjnych tu, w Tokio. Szofer uśmiechnął się i już chciał coś powiedzieć, gdy odezwał się nieznajomy: — Najpierw, chcielibyśmy się dowiedzieć czegoś od was. Kim jesteście? Z twarzy szofera znikł uśmiech. Fukuda spojrział na nieznajomego otwarcie i szczerze. — Nie o wszystkim, towarzyszu, można każdemu powiedzieć. — Macie rację. Ale czasem trzeba o sobie powiedzieć — strzepnął palcami. — Jestem sekretarzem organizacji dzielnicowej w tej części Tokio i przyszedłem tu po to, by omówić z wami wasze sprawy. — Moje sprawy? — Fukuda powiedział te słowa wolno, z namysłem. — Dobrze — zdecydował się. — Najpierw powiem wam, kim jestem. — Powiem wam wszystko. Mnie też milczenie ciąży. Ale — zamyślił się — zanim dojdę do dnia dzisiejszego muszę wam powiedzieć wiele rzeczy. Może to was będzie nuciło. Jest już chyba późno, a moja historia jest dosyć długa... Nikt nie powiedział ani słowa, ale z twarzy wszystkich trzech Fukuda odczytał, że będą go słuchać uważnie i w skupieniu, choćby to miało trwać nawet całą noc. Sięgnął po papierosa. Zapalił, zaciągnął się dymem i usiadł wygodnie. — Zanim dojdę do wydarzeń, które miały miejsce w ostatnich dniach, muszę się cofnąć do historii z lat bardzo dawnych. ...Byłem wtedy małym chłopcem, miałem sześć lat. Dzieciństwo moje upływało podobnie jak dzieciństwo setek tysięcy innych sześciolatków Japończyków. Mając sześć lat znałem już krwawą cenę